

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Pr numerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Pr numerata kwartalną Zł. 12.—

Pr numerata miesięczną zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokół 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Tajemnicze zniknięcie Trockiego. -- Pozycje antypolskie w budżecie nie- mieckim. -- Krwawy pościg za bandytą. Ujęcie głośnego mordercy.

Projekt ustawy o zgromadzeniach

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o zgromadzeniach, który referował pos. Czapiński, przedstawiając obszernie projekt. Projekt jest w znacznej części jedno brzmiący z kompromisowym tekstem, uchwalonym przez poprzedni Sejm w drugim czytaniu. Mówca zastrzega się, że nie jest to projekt ani jego stronnictwa, ani jego własny.

Specjalną dyskusję wywołało zagadnienie, czy należy odrębnie traktować sprawę zgromadzeń poselskich. M. i. poseł Jędrzejewicz (BB) wypowiedział się przeciwko temu. Odmienne stanowiska bronił pos. Lieberman. Przedstawiciel Rządu zaznaczył, iż Rząd gotów jest stanąć na stanowisku projektu, ale zastrzega sobie szereg poprawek. W ten sposób komisja zakończyła dyskusję generalną nad projektem, odraczając dyskusję szczegółową do najbliższego posiedzenia.

Straszna pomyłka lotnika.

Kalkuta. (Pat.) Wskutek tragicznej pomyłki na lotnisku wojskowym w Peshawar zginęło 3 oficerów i 10 żołnierzy, wielu zaś odniosło rany. Wydarzyło się to skutkiem tego, że obserwator samolotu wojskowego ćwiczący się w rzucaniu bomb, widząc na lotnisku białe punkty rzucił szereg bomb, sądząc, że są to tarcze do celowania. Tymi białymi punktami były czapki oficerów i żołnierzy indyjskiej armii.

POMOC PAŃSTWA DLA PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Handlowa” informuje, że w dniach najbliższych odbędzie się zwołana z inicjatywy wydziału aprowizacyjnego Min. Spraw Wewn. konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu młynarskiego i banków państwowych celem omówienia możliwości przyjęcia z pomocą finansową młynom, odczuwającym wybitny brak gotówki. Wyniki tej konferencji niewątpliwie wywarą dodatni wpływ na krajowy rynek zbożowy, na którym obecnie wyczuwa się niewspółmierny popyt w stosunku do podaży zbóż chlebowych, w szczególności zaś żyta.

Tory kolejowe zasypane śniegiem.



(xy) Olbrzymie opady śnieżne zasypały tej zimy tory kolejowe w Polsce, doprowadzając do zastoju na wielu liniach kolejowych. Jedynie dzięki natychmiastowej akcji oczyszczania torów z grubej powłoki śniegu, udało się utrzymać ruch kolejowy na naj-

ważniejszych liniach komunikacyjnych. Wiele lokalnych linii zostało natomiast unieruchomionych.

Ryćciną naszą przedstawia akcję oczyszczania torów kolejowych z śniegu przez całe rzesze robotników.

KOMENTARZ DO STATUTU OFICERSKICH SĄDÓW HONOROWYCH.

Warszawa. (AW.) Ukazał się już w druku komentarz do statutu oficerskich sądów honorowych wydany staraniem sekcji prawniczej Tow. Wiedzy Wojsk. Komentarz ten, zawierający dokładne wyjaśnienia wszystkich postanowień statutu oraz wzory pism, protokołów, decyzji, uchwał, orzeczeń itp. w postępowaniu honorowym dostosowany jest zarówno do potrzeb osób biorących udział w postępowaniu honorowym (sędziów, rzeczników, obwinionych), jak i władz wojskowych oraz dowódców powołanych do nadzoru nad sądami honorowymi, a także i do potrzeb wszystkich kategorii oficerów.

OFICEROWIE LITEWSCY U PREZYDENTA HINDENBURGA.

Berlin. (Pat.) Prezydent Hindenburg przyjął dziś litewską delegację oficerów, bawiącą w Berlinie, złożoną z gen. Tomazauskasa, płk. Urbanasa i brata szefa litewskiego sztabu gener. podpułk. Plechaviciusa. Delegacji towarzyszyli na przyjęciu poseł litewski w Berlinie Szidzikauskas i attache wojskowy poselstwa litewskiego pułk. Stirpa. Po audjencji u Hindenburga minister Reichswehry wydał na cześć gości śniadanie.

GRYPY W JAPONII

Tokio. (AW.) Szerzy się tu epidemia grypy, porywając w samym mieście po 35 ofiar dziennie

Zbieg ważnych wydarzeń.

Ważne posunięcia na terenie międzynarodowym. Ratyfikacja paktu Kelloga. — Przyjęcie propozycji Litwinowa. — Jeszcze memoriał gen. Grönera.

Tydzień ubiegły był tygodniem dość dziwnej i znamiennej koincydencji faktów. Polski minister spraw zagranicznych wypowiedział się w duchu wyraźnie pokojowym o wytycznych polskiej polityki zagranicznej. W Anglii został opublikowany sensacyjny memoriał min. Grönera. Stany Zjednoczone ratyfikowały pakt Kelloga. Polska przyjęła bez zastrzeżeń, po przeprowadzeniu wstępnej dyskusji, propozycję sowiecką zawarcia paktu Litwinowa. Wszystko to razem wskazuje na to, że w polityce międzynarodowej zaczyna się znowu coś ruszać, tym razem na wschodzie Eu-

ropy. Wschód wogóle robi się coraz bardziej „aktualnym”. Nie można przecież zapominać o wypadkach w Afganistanie. Nie wolno też lekceważyć poważnych ruchów w Indiach, zmierzających do zupełnej niezawisłości tego kraju od W. Brytanii. Te zmagania różnorodnych sfer wpływów na terenie azjatyckiego Wschodu odbijają się także i na polityce europejskiej.

Ratyfikacja paktu Kelloga przez senat Stanów Zjedn. nie jest faktem, nad którym można przejść do porządku dziennego, jakże niby pakt ten nie ma znaczenia politycznego z braku sankcji, lecz tylko moral-

ne. Faktem pozostaje, że jest on po Traktacie Wersalskim pierwszym objawem wniechania się Stanów Zjedn. do spraw politycznych Europy, możliwe ze względów natury finansowo-gospodarczej. Tem bardziej jednak należałoby się liczyć z jego choćby tylko „moralnym” znaczeniem. Faktem wszakże dalej pozostanie, że im dłużej pakt Kelloga pozostanie w mocy, to znaczy im dłużej ludzie będą się z nim liczyć, tem silniejszą będzie jego moc i potęga jego działania sama przez się, bez sankcji arbitrażu.

Prasa niemiecka zacierała ręce, jakoby Polska znalazła się przez propozycję Litwinowa w ciężkim i kłopotliwym położeniu. Echa tej propozycji w Niemczech są niezmiernie ważnym miernikiem nastroju opinii niemieckiej wobec Polski. Tymczasem tutaj Niemcy zawiedli się bardzo dotkliwie. Polska nie tylko nie na tych pertraktacjach nie straciła, ale wręcz przeciwnie, bardzo dużo zyskała. Okazała w nich przedewszystkiem wielką godność i powagę wobec demonstracyjnego pośpiechu p. Litwinowa.

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁO
DLA DZIECI **NIVEA**



Dziecko będzie jej za to w przyszłości wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie potem wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich — specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Cena: Zł 1.50

Wyrób krajowy firmy DEBECO, sp. z o. odp. w K. o. each

Słota i mroz

nie przeszkadzają uprawianiu sportów i przebywaniu na powietrzu, gdy do pielęgnowania twarzy i rąk będziesz używał



KREMU NIVEA

Cera Twoja zachowa wówczas miękkość i gładkość aksamitu, a zdrowy, młodzieńczy Twój wygląd podziwiać będą wszędzie, gdziekolwiek się pokażesz.

Krem Nivea w pudełkach po Zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 — w tubkach po Zł 1.35 i 2.25

DR ANTONI MARCZYŃSKI

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

(Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

Zdumiał się Hamilkar, kiedy po przybyciu z małego karawaną do chaty Sytaxowej. Henryka ani jego rodziny nie zastał. Zdumiał się i zaszepcił, skoro nad brzegiem strumienia odkrył ślady przetaczanych beczek, odbicia liczynek, a bardzo wielkich ślów, w niezwykłe jakieś sandały obutych, gdy wreszcie na skrawku piaszczystego brzegu zatoki znalazł dość głęboki trójkąt, wryty dziobem zepchniętej na wodę szalupy.

— Odplynął wielką łodzią, którą bracia Olbrymy po niego przysłali — czytał w śladach — Uciekł więc, a nas na łup śmiertelnym wrogom pozostawił. Ha — każdy myśli najpierw o własnej skórze.

Ale młody gwardzista nie należał do ludzi, którzy pod obuchem ciosów nienawistnego losu opuszczają ręce bezradnie. Pomimo ogromnego zmęczenia, które znakomicie sprzyjało nastrojowi ducha, otrząsnął się szybko z apatycznej rezygnacji i z wrodzonej sobie energii zaczął wprowadzać w czyn plan dalszej akcji.

Należało przedewszystkiem wpoić przekonanie w oddział pościgowy, że Othe opuściła wyspę razem z Henrykiem, zatrzaśniętą wszelkie ślady dalszego pobytu nad Zatoką Perel, potem szukać jakiejś bardziej pewnej kryjówki na szczytach górskich i tam oczekiwać póki samotnie zazwyczaj ustronie znowu nie opustoszeje.

Hamilkar wydał w tym celu odpowiednie instrukcje parze służących Henryka

Olbrzyma, przagnąć sam pozostać przy wyczerpanej z sił królowej.

Tamci dwoje zeszli więc na dół, aż do miejsca gdzie na tle piasku widniał wyraźny rów przez szalupę pozostawioną, porozrzucałi gdzieś kokosy, banany, oraz puste lupiny, obok znaków wrytych butami tajemniczych żeglarzy wycisnęli umyślnie na mokrym piasku odbicia własnych stóp i zeszli w wodę, aby żadne ślady kroków ludzkich nie wiodły w przeciwnym kierunku. Teraz czekała ich druga połowa zadania: Należało brodzić jakiś czas w zalewie, dużym łukiem okrążyć zdradliwą plażę, dotrzeć do skalistego półwyspu i tamtejsze powrócić skacząc po głazach, które potrafiła miledzić i żadnych znaków powrotu ludzi nie zdradzać.

— Dobrze — mruknął Hamilkar, obserwując z góry poruszenia pojętnych służących: — Teraz trzeba odpędzić niepotrzebnych świadków.

Z temi słowy przeciął postronki, które mi były powiązane mule, oraz kozy i zaczął małe stadko odpędzać na dół, w stronę merskiego brzegu. Tu czekała go jednak dziwna niespodzianka. Pesuszne zazwyczaj zwierzęta uparły się iść w kierunku wprost przeciwnym. Obiegając żołnierza, który z rozstawionymi szeroko rękami zagradzał im drogę, pięły się w gorączkowym pośpiechu w górę, ku szczytom góry.

— O bogini — zawodził zmartwiony: — Te głupie bydła naprowadzą nam wrogów na kark. Nie mówiąc już o śladach, samym bekim i kwikiem wskażą tamtym naszą kryjówkę. Trzeba je było sprowadzić na dół na postronku.

Wydało mu się nagle, że ziemia zdrząła pod stopami, lecz nazbyt był zajęty swą czynnością, by zwrócić na to uwagę. Schylał się ustawicznie po kamyczki, lub małe okruchy skalne i tymi pociskami obrzucał zbuntowane stadko.

Dopiero głośny okrzyk dziewczyny, która ze służebną Eli z ciałowej służyła, znie-

tak bardzo, że głos mu uwiał w krtani. Oto palmy, oliwki, a nawet kępa bananów, rosnących w odległości kilkudziesięciu metrów od brzegu merskiego, były zanurzone w wodzie do połowy. Tam gdzie para służących brodziła zaledwie po kolono, była teraz prawdziwa głębia. Mężczyzna płynął w stronę uciekającego w głąb brzegu, a dziewczyna, krzycząc rozpaczliwie wdzierała się na szczyt skały, który przedtem stanowiła najwyższy punkt półwyspu, teraz zaś była małą wyspą, zewsząd wodą oblana.

— Przyplw morza — szeptał gwardzista, który całe życie w mieście przepędził i tylko z opowiadań rybaków wiedział coś niecoś o przyplwach, czy odpływach.

— Nie lękaj się — krzyknął w stronę przerażonej dziewczyny: — To minie niebawem. Trzymaj się tylko mocno.

Ale był to niezwykle jakiś przyplw. Ocean nie był wcale wzburzony, małe, ospałe fale ledwie że pluskały, ziemia nie drżała w posadach i tylko jeden wyraźny ruch można było naocześnie zauważyć w przyrodzie, a ruchem tym była stała ucieczka brzegu przed zalewem oceanu. Cienka wstęga strumienia stała się nie wiedzieć jak, ani kiedy, ciałą potężnej rzeki, której wierzchołek dosięgał już wawozu. Niżej położone drzewa znikły jedno za drugim. Palmy, które rosły najbliżej dawnego brzegu były zanurzone po korony swych olbrzymich liści, banany zginęły bez śladu, potężny bumerang południowego półwyspu, który Zatokę Perel tak długo przed oczyma żeglarzy zasłaniał, wyglądał obecnie jak szereg wyspek, których rozmiary kurczyły się w oczach. Na najwyższej kłębała służebnica Eli. Przestała już nawoływać, zawodzić, błagać o ratunek i w niemym rozpaczliwym spoglądaniu na powódź, na powódź, która wzrastała w złowrogiej ciszy.

(C. d. n.)

Wystąpiła w roli obrońcy i rzecznika wszystkich państw, z Kosją graniczących a naucewzystko w roli pośrednika między Rumunią a Kosją Sowiecką. Dobrych swoich stosunków z Zachodem Polska przez te pertraktacje w niczem nie zamąciła — kontakt z rządami Zachodu był wzajemny — a prestiz swój na Wschodzie Europy poniosła, co się najlepiej przejawia w tem, że Litwa jest obecnie bardzo niezadowolona, iż dała się skusić Litwinowowi do przystąpienia do paktu, przez co jest postawiona wobec Polski w niewygodnej bardzo sytuacji.

Polska przez mowę min. Zaleskiego i przez przyjęcie propozycji paktu Litwinowa dała tak wyraźne przykłady swojej polity-

ki pokojowej, że insynuacje, zawarte w memorjał Grönera, występują na tle tych posunięć Polski jako bardzo gruby i ordynarny kawał propagandy militarystów pruskich, którzy nauczają narodowi niemieckiemu rewizję wschodnich granic Niemiec (rzekomo pokojową zgodnie z art. 19 paktu Ligi) jako „ceł narodowy” polityki niemieckiej. Widać wszelako, że do tego celu zmierzać chcą drogą zupełnie inną a mianowicie drogą wojenną, drogą orężnego odwetu. Memorjał Grönera dowodzi tego ponad wszelką wątpliwość. Ale może otrzeźwi on Niemców, prawdziwie pokojowo usposobionych.

TEWELINA

usuwa bezwzględnie wszelkie plamy i brud z przepoconych kołnierzy. 260

Zjednoczone wystąpiły z odnośną inicjatywą komunistów całego świata, na komendę z Moskwy, poczęli gwałtownie zwalczać ideę tego paktu, twierdząc, że jest on podyktowany „spiskiem przeciwko Moskwie”. To samo twierdziła prasa sowiecka i rząd moskiewski z wielkimi zastrzeżeniami przyłączył się do tego paktu.

Obecnie zupełnie nieoczekiwanie Biuro polityczne partji komunistycznej uznało, że państwa cudzoziemskie zbyt to zwlekają z urzeczywistnieniem swojego rzekomo antysowieckiego Kroku i Litwinow poczęł nalegać na Polskę, by podpisała osobną umowę, do której miałyby się przyłączyć inne państwa.

Wynika to stąd, że dopiero obecnie bolszewicy zrozumieli, iż pakt Kelloga jest dla nich nadzwyczaj korzystnym, gdyż uznanie wojny, chociażby nominalnie, za zabronioną, musi wytworzyć w opinji europejskiej nastroje, uniemożliwiające w obecnej chwili wykonanie separatystycznych ukraińsko - gruzińsko - azerbajdżańsko - turkistańskich planów, „inspirowanych w Warszawie”.

Dyktatorzy moskiewscy zrozumieli pływając stąd korzyści i dlatego Litwinow pobija wszystkie rekordy europejskiej pokojowości.

Rzeczywistym powodem tej pokojowości jest okoliczność, że bolszewicy nie są w stanie obecnie wytrzymać wojny i sama jej możliwość jest dla nich największą groźbą. Pragną oni uzyskać pewną „peredyszkę” pod tym względem, aby mieć możność zlikwidowania zaburzeń wewnętrznych i tego stanu stałej wojny cywilnej, w którym przebywa Rosja sowiecka.

Tak więc gorączkowa akcja Litwinowa daje nam klucz do zrozumienia prawdziwej sytuacji wewnętrznej w Sowietach.

Ulepszenie szkolnictwa w Polsce.

Na drodze do ujednolinitości szkół w całym państwie.

Minister oświaty dr. Światłowski wydał — znany już Czytelnikom — doniosły okólnik w związku z przeprowadzeniem zmian w godzinach nauki w szkolnictwie średnim.

Ze wstępu do tego okólnika dowiadujemy się, że są to przygotowania do wprowadzenia szkół jednolitych na terenie całego państwa, oraz chęć usunięcia przypadkowych i niecelowych utrudnień przy przechodzeniu ze szkół powszechnych do szkół średnich.

Chodzi dalej o zmniejszenie przemęczenia pracą, które specjalnie dało się zauważyć wśród młodzieży w szkołach średnich. Zredukowane ilości godzin nauki w szkołach średnich ma jeszcze na celu ustalenie tego samego planu nauczania w trzech najważniejszych oddziałach szkoły powszechnej i trzech klasach najniższych szkół średnich. Obecnie klasa pierwsza gimnazjum odpowiadać będzie piątemu oddziałowi siedmioklasowej szkoły powszechnej, klasa druga szóstemu oddziałowi, a klasa trzecia oddziałowi siódmemu.

Odełożenie pracy 30 godzin tygodniowo ma na celu ulżenie młodzieży w nauce.

Przeprowadzone inowacje w szkolnictwie nie uwzględniają jeszcze całkowicie potrzeb młodzieży szkolnej i w miarę spostrzeżeń i wskazówek, nadsyłanych Ministerstwu przez kuratorów, przeprowadzane będą dalsze zmiany.

Walka przeciw świniom z Polski.

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, w styczniu.

Nacisk agrarjuszów na rząd w celu redukcji dowozu, a nawet zainkniecia granic dla zupełnego wstrzymania dowozu świń z Polski jest bardzo silny, tak, że kanclerz Seipel nawet wyraża myśl wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską. I niezawodnie byłby to już uczynił, gdyby Polska nie posłała skutecznej broni w represjach, które Austrię bardzo dotkliwie mogą dotknąć. Mimo ograniczeń wydanych przez obecny rząd polski import towarów przemysłowych, a zwłaszcza luksusowych z Austrii do Polski jest jeszcze bardzo znaczny i ustąpiłby zupełnie, gdyby dr. Seipel uległ naprawdę naleganiom agrarjuszów i granicę austriacką zamknął dla importu bydła z Polski. Sprawa ta musi się lada dzień rozstrzygnąć i powszechne są obawy, że mimo protestów kół przemysłowych agrarjusze zwyciężą. W dyskusji budżetowej przywódcą socjalistów dr. Bauer bardzo ostro zwrócił się przeciw konwentykłom kanclerza z agrarjuszami i przeciw zamiarom wydania zarządzeń celnych ze szkoda dla ludności miast i to bez zgody parlamentu. Dr. Bauer zapowiedział najostrzejszą opozycję przeciw takim zarządzeniom. Kanclerz Seipel dał odpowiedź wymijającą, ale ogłoszony równocześnie komunikat o narażeniach agrarjuszów pod wodzą wieckanclerza

Hartleba wyraża kanclerzowi Seipelowi podziękowanie i uznanie za jego silne poparcie starań agrarnych w obecnym ciężkim przesileniu, zwłaszcza wobec „katastrofy powstałej dla swójskiego chowu bydła z powodu niesłychanie silnego dowozu świń z Polski („masloses Anwachsen des Schweineinfuhr aus Polen”).

Dalej wywodzi komunikat, że import świń z Polski jest zabójczym dla chowu bydła w Austrii wogóle, bo wobec konkurencji polskiej przestaje się opłacać, czyli sprzedawać po cenach niższych. „Konferencja” czytamy w zakończeniu tego komunikatu — „wzywa więc rząd do poczynienia najostrzejszych zarządzeń bądź to w drodze wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską, bądź to przez kontyngentowanie importu świń, aby umożliwić austriackim rolnikom hodowlę i sprzedaż bydła po cenach intratnych.”

Agrarjusze mówią więc bardzo wyraźnie. O akeji przemysłowców najwięcej interesowanych, bo oni płacić będą koszta ewentualnych represali dotychczas mało słychać. Obawiać się więc należy wojny celowej między Austrią a Polską albo kompromisu kosztem polskiego wywozu bydła, który z pewnością ulegnie co najmniej znacznym ograniczeniom.

Eska.

Sprawa eksmisji

będzie uregulowana ustawowo przez Sejm.

Jak doniosły onegdaj depeze z Warszawy, zrzeszenia lokatorów i sublokatorów w Polsce zwróciły się do klubów sejmowych z odpowiednio umotywowanym memorjałem w sprawie ustawowego wstrzymania eksmisji w okresie zimowym. Sprawą tą zainteresowały się lewicowo kluby sejmowe i w najbliższych dniach wniesiony będzie przez nie do laski marszałkowskiej wniosek o wydanie ustawy, ograniczającej eksmisje w czasie od listopada do marca każdego roku.

Eksmisje, dokonywane bardzo często w sposób wręcz barbarzyński, oddawna domagały się ustawowego uregulowania. Ustawa, która ma być teraz w sprawie tej wydana, oprze się w pierwszym rzędzie na przesłankach humanitarnych, mianowicie, że nie można ludzi obarczonych często licznymi rodzinami, dziećmi, wyrzucać zimą z mieszkań na bruk, na pastwę mrozu. Nie można też, że samorządy pozbawione są dostatecznej ilości domów lub baraków dla bezdomnych lub wyeksmitowanych i że na miłosierdziu ludzkim nie można zbyt

budować. To też jest rzeczą najprymitywniejszego humanitaryzmu przyjąć z pomocą tym nieszczęśnikom, choćby kosztem trzymiesięcznej zwłoki w eksmitowaniu ich z mieszkań.

I nie będzie to wcale jakimś ograniczeniem praw właścicieli domów, gdyż sytuacja ich w zasadzie nie ulega zmianie. Ustawa, która ma być wydana, wyraźnie podkreśli, że eksmisje nie przestaną być środkiem obronnym przeciwko lokatorom, zakłócającym spokój sąsiadom lub prowadzącym tryb życia, kolidujący z poczuciem etyki lub moralności.

Sprawa znajdzie się niebawem na forum Sejmu, który podda ją gruntownej analizie. Oczekiwać należy, że interesy lokatorów, znajdując posłuch u miarodajnych czynników, a Sejm stanie na stanowisku ciała ustawodawczego Zachodu i Ameryki, które zdobyły się na skasowanie eksmisji w okresie zimy.

Obluda pokojowa Sowietów.

PRA DO PODPISANIA PAKTU KELLOGA. ABY ZAPEWNIĆ SOBIE MOŻNOŚĆ ZLIKWIDOWANIA WEWNĘTRZNYCH ZAMIESZEK.

Rekordowe iscie tempo, w jakim Sowiety prowadzą rokowania z Polską o podpisanie paktu Kelloga, stanowi ten większy niespodziankę, że do niezbyt dawna Sowiety były

dla paktu tego bardzo nieprzyjaźnie usposobieni. Zwraca na to uwagę rosyjski organ emigracyjny „Dni”, który stwierdza, że gdy powstała myśl zawarcia paktu Kelloga i St.

Gwiazdka dla sierót po kolejarzach.



(d.) Ubiegłej niedzieli Polski Związek Kolejarzy we Lwowie urządził Gwiazdkę dla sierót i biednych dzieci swych członków. Uroczystość ta, w której udział wziął chór kolejarzy „Syrena” i orkiestra kolejowa, odbyła się w poczekalni pierwszej klasy na głównym dworcu kolejowym, gdzie ustawiono choinkę, rzeźbiście oświetloną lampkami elektrycznymi. Dokoła niej zebrała się dziesiątka, do której przemówił generalny sekretarz p. Jaworski, poczem obdarowano dzie-

ci praktycznymi podarkami i ciepłą odzieżą. Urządzeniem Gwiazdki gorąco zajmowali się urzędnicy ruchu na dworcu pp. Dominów i Vogel. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy część obdarowanych dzieci, a wśród nich od lewej strony: prezesa Dyrekcji inż. Morawiańskiego, dyrektora Wydziału dr. Kłodnickiego, prezesa Związku okręgowego P. Z. K. Dolanowicza i p. Vogla; w głębi zaś p. Dominowa i p. Jaworskiego.

Z tajemnic więzienia litewskiego.

NACZELNIK WIEZIENIA OTRUŁ NAUCZYCIELKĘ — POLKĘ.

Przed kilku dniami nadeszły do Wilna wiadomości o skazaniu w Wilkomierzu szeregu Polaków na ciężkie kary. Obecnie nadeszły dalsze informacje o strasznym zajściu w tem więzieniu, które dobitnie ilustruje stosunki tam panujące.

W ub. roku została aresztowana i osadzona w więzieniu w Wilkomierzu nauczycielka szkoły powszechnej Elżbieta Rusiecka, lat 24, Polka, oskarżona o wykładanie

niegodne z programem szkolnym historii Polski i Litwy. Naczelnik więzienia wilkomierskiego, któremu Rusiecka wpadła w oko z racji swej urody, puścił ją pewnego dnia z celi, a następnie zniewolił. Rusiecka wystosowała skargę do prokuratora. Naczelnik więzienia, obawiając się kary za swoją zbrodnię, otruł nieszczęsną ofiarę w sposób podstępny.

W szale nienawiści i zemsty.

ŻONA WYNAJMUJE BANDYTÓW, BY URZĄDZILI ZAMACH NA JEJ MEŻA. — POLICJA CZUWA. — SFILMOWANY ZAMACH. — UJĘCIE BANDYTÓW.

(1) Rzadki wypadek kryminalny, w którym film odgrywa ważną rolę, rozegrał się niedawno temu w amerykańskim mieście Detroit. Oto rozwiedziona pani Wood, chcąc zemścić się na mężu swoim, budowniczym Ralfie Wood, wynajęła bandę lotrzyków, którzy mieli za zadanie urządzić na niego zamach w jego mieszkaniu i obić go tak, by miał pamiątkę na całe życie. Prócz włączonego honorarjum, banda otrzymała od pani Wood plan mieszkania budowniczego i... zachęcenie, by je obrabowali ze srebra i kosztowności. Obiecała, że łup będzie wielki, ponieważ budowniczy Ralf Wood trzyma zawsze w domu większą gotówkę.

Na kilka dni przed zamachem, policja w Detroit otrzymała list anonimowy. (Nadawcy nie udało się wykryć). Autor tego listu

donosił policji, że najbliższych dni banda lotrzyków ma zamiar napadnąć na mieszkanie budowniczego Wooda, przyczem życiu tego pana grozi niebezpieczeństwo.

Policja natychmiast porozumiała się z budowniczym Woodem. Poradzono mu, by od tej chwili nie opuszczał mieszkania, a równocześnie otoczono go czujną strażą detektywów i policjantów. Ustawiono też w pokoju gdzie przebywał Ralf Wood, aparat filmowy, dla zrobienia zdjęć; dwa takie aparaty ukryto przed domem.

W dwa dni po wysłaniu listu anonimowego do policji, zajęchało w porze południowej auto przed dom, gdzie mieszka budowniczy Wood. Z auta wysiadło czterech panów. Detektywi, rozmieszczeni w pobliżu, w tej chwili odfotografowali tę grupę. Czwórka owych

jegomościów, ubranych elegancko i robiących wrażenie gentlemenów, którzy przybywają z zamówieniami, udała się wprost na drugie piętro. Za nimi niepostrzeżenie, wślizgnęli się detektywi. Bandyci zadzwonili u drzwi mieszkania, a gdy służący wyszedł, kazali się zameldować budowniczemu. Wprowadzono ich do wspaniale urządzonego gabinetu, gdzie ukryty w niszy za portjerą operator, czekał znaku, by puścić w ruch aparat fotograficzny. Obok czuwał detektyw i policjant.

Zaledwie Wood ukazał się, jeden z bandytów rzucił się ku drzwiom, by je zamknąć, a drugi uderzył Wooda silnie w głowę, aby ośluszyć ofiarę.

W tej chwili padł strzał i napastnik runął na podłogę. Między ukrytymi w niszy funkcjonariuszami policji a bandytami wywiązała się walka podczas której udało się dwóm bandytom uciec.

Przebieg całego napadu został sfilmowany. Fotograf, ukryty w niszy najspokojniej robił zdjęcia tych scen.

W dwadzieścia cztery godzin później ujęto owych bandytów, którzy uciekli. Identyfikację ich stwierdzono przy pomocy sfilmowanej sceny napadu.

Zeznali oni, że działali na zamówienie i zdradzili nazwisko pośrednika, który przeprowadzał z nimi układy w imieniu pani Wood.

Panią Wood wezwano na policję. Zeznała ona, że działała w szale zemsty. Opowiedziała dzieje swego małżeństwa, które było z początku bardzo szczęśliwe, zanim mąż poznał pewną wdowę i zaczął ją zdradzać z tą kobietą. Owe pani tak dokuczyła i tak ją skompromitowała, że musiała opuścić Detroit. Mieszka teraz w Chicago. Chciała też zemścić się na mężu, który wymusił na niej rozwód. Nie znając innego sposobu, użyła pośrednictwa ludzi, gotowych na wszystko.

Sędzia śledczy, słuchając tych wywodów, nabrał przekonania, że ma do czynienia z histeryczką, która nie zdaje sobie dokładnie sprawy ze swoich czynów. Po wciągnięciu jej zeznań do protokołu, który musiała podpisać, zawiadczono jej, że może odejść, ale że wdrożone zostanie przeciw niej dochodzenie karno-sądowe.

— Jestem na wszystko przygotowana — rzekła pani Wood.

Zaiste, historia jakby wyjęta z kryminalnego filmu. A jednak prawdziwe to zdarzenie, bo życie dzisiejsze składa się w wielu wypadkach z takich melodramatów kinowych.

O zarządzenia przeciw szerzeniu się grypy.

Grypa, która dotychczas chyłkiem grawowała po Polsce, zaczyna się zamieniać w prawdziwą epidemię.

Z Zachodu przyszyła ta fala, która powala setki tysięcy ludzi na łóżka chorych. Pustoszeją szkoły, urzędy, biura, prywatne fabryki, jakos — u nas specjalnie — nie nie słychać dotąd o jakiejś obronie i walce z tą bądź co bądź niebezpieczną chorobą.

A jednak chociaż trudna jest z grypą walka, to jednak można stanowczo zmniejszyć rozmiary tej choroby przez stosowne zarządzenia i zapobiec dalszemu szerzeniu się epidemii.

Grypa jest chorobą łatwą udzielającą się. Ulubionym miejscem, gdzie szerzy swe złośliwe jady, to wielkie ludzkie zbiorowiska. A więc tramwaje, kina, teatry, sale odczytowe i szkolne. Systematyczne dezynfekowanie pulweryzatorami tych miejsc, gdzie ludzie zbierają się gromadnie, znacznie zmniejszy niebezpieczeństwo grypy.

I o'em pomyśleć trzeba koniecznie — i to natychmiast! Nie wolno wydawać tysięcy obywateli na łup grypy!

Żyjemy obecnie dłużej, niż nasi przodkowie.

Jest to stwierdzonym niezbicie faktem, że ludzie obecni żyją dłużej w porównaniu z ubiegłymi okresami dziejów ludzkości.

W średniowieczu, wskutek fatalnych warunków higienicznych przeciętnym kresem życia ludzkiego było 29 lat, w 1825 r. — 32 lata, w 1850 r. — 38 lat, w 1880 r. — 41 lat, w 1919 r. — 43 lata, w 1920 46 lat.

Do roku 1850 na 10.000 osób zaledwie 617 dosięgało wieku 50 lat, obecnie zaś przeciętna liczba 50-latków wynosi 1008.

Jeden z historyków niemieckich opowiada o starcu, który w wieku 122 lat miał głos tak donośny, że słyhać go było ze znacznej odległości.

Amerikanin Raglou w setną rocznicę swych urodzin poślubił 30-letnią kobietę, a w 4 lata potem owdowiał i ku wielkiemu swemu zmartwieniu nie mógł znaleźć nowej żony.

Anglik Tomasz Parr, jako 108 letni starzec, włożył się po gościach, zawsze z butelką wódki w kieszeni, i tylko sędziwy jego wiek bronił go przed karą więzienia za ekcesy pijackie.

Bretończyk Franciszek Noaille w wieku 100 lat został szczęśliwym ojcem zdrowego syna.

Dane statystyczne stwierdzają, że naogół kobiety żyją dłużej, niż mężczyźni.

SZMINKI KARNAWAŁOWE LEICHNERA

358

w cenie zł. 2.20 za garnitur wszędzie do nabycia.

Własna fabryka sukna dla wojska.

Zapotrzebowanie materiałów na płaszcze i mundury dla wojska załatwiają dotychczas fabryki włókiennicze w Łodzi, Białymstoku i Bielsku. Władze wojskowe były najczęściej zadowolone z jakości dostarczanego towaru.

Ostatnio jednak M. S. Wojsk. powzięło zamiar produkowania potrzebnego dla wojska su. na we własnym zakresie. W tym celu ma być zakupiona jedna z istniejących fabryk w Białymstoku. Po sprowadzeniu najnowszego systemu maszyn fabryka ma rozpocząć normalną pracę. Zamówienia dla fabryk prywatnych nie będą ponowione.

Zbrodnicza kobieta.

Chciała pozbyć się męża i zagarnąć pieniądze.

Do szpitala w Nowym Targu przywieziono ciężko rannego Wincentego Grace, gospodarza ze wsi Chochółów, który zmarł na stole operacyjnym.

W tej zagadkowej sprawie policja wdrożyła dochodzenie i ustaliła, że Graca niedawno powrócił z Kanady, skąd przywiózł sporo grosza. Graca liczył lat 37 i żonę swą 22-letnią Rozalję, pozostawił w kraju. W czasie jego nieobecności żona nawiązała bliższe stosunki z niejakim Janem Żeglonek.

Po powrocie męża nie chciała zaprzestać widywania się z Żeglonem i razem też postanowili Gracę zgładzić. Żeglon za uwolnienie Gracowej od męża miał otrzymać dolary, przywiezione przez Gracę z Ameryki. W nocy Żeglon kilkoma strzałami z karabinu ranił śmiertelnie Gracę, lecz pieniędzy obiecanych nie dostał. Wyrafinowana kobieta chciała za jednym zamachem pozbyć się męża i zagarnąć pieniądze dla siebie.

Gracową i jej kochanka osadzono w więzieniu.

Rozprawa sądowa w więzieniu.



(xy) W Niemczech wywołała sensację sprawa oskarżenia zarządu więzienia w Sonnenburgu przez więźniów o uprawianie wraz z nimi oszukańczych manipulacji na szkodę skarbu państwa. Jak donoszą dzienniki niemieckie, oskarżenie to ma być aktem zemsty ze strony więźniów. Poprzedni bowiem zarząd więzienia, pozostawiał więźniom dużo wolności, której nadużywali, za co zarząd ten

usunął. Nowy zarząd ukrócił wszelką nadmierną swobodę więźniów, którzy rzekomo z zemsty zrobili doniesienie. Obecnie odbywa się w więzieniu rozprawa sądowa przeciw oskarżonym urzędnikom więzienia.

Rycina nasza przedstawia wnętrze kaplicy więziennej, zamienionej na salę rozpraw. Na przednim planie część oskarżonych.

Wstrząsający dramat rodzinny.

MATKA MŚCI SIĘ NA KOCHANCE SWOJEGO OŚLEPIONEGO SYNA.

(xy) Wstrząsający dramat, który przechodził przez kilka lat zmienne koleje i rozegrał się w miejscowości Bacau w Rumunii znalazł obecnie swój epilog przed sądem przysięgłych.

Przed pięciu laty przyjechał do Bacau młody sędzia Popovici i został przydzielony do tamtejszego sądu. Popovici, zdolny prawnik i żywo udzielający się w towarzystwach, zawarł wkrótce znajomość z piękną córką fryzjera Gheorghin i nawiązał z nią stosunek miłosny, który nie pozostał bez skutku. Dziewczyna zażądała, aby Popovici ożenił się z nią, ale napróżno. Popovici odmówił. Widząc w opuszczeniu siebie i dziecko, postanowiła zemścić się. Oblała Popovicowi twarz witrolem, wskutek czego młody człowiek stracił wzrok.

Dziewczyna stanęła przed sądem przysięgłych. Nieszczęśliwy Popovici przybył na rozprawę, przyprowadzony przez matkę, i wyblagał u sędziów wyrok uwalniający dla oskarżonej. Upłynął pewien czas. Popovici żałuje swojego kroku i postanawia sam wymierzyć dziewczynie sprawiedliwość. Prosi ją więc o spotkanie w hotelu w celu pojednania

się. Dziewczyna przyszła, ale zamiast pojednania Popovici wyjął rewolwer i oddał do niej dwa strzały, które chybiły. Nie dziwnego, bo Popovici był ślepy.

Popovici stanął przed sądem przysięgłych. Tym razem dziewczyna ujęła się za nim u sędziów i Popovici został uwolniony.

Upłynęło znów kilka lat. Sądzone już że sprawa cała poszła w zapomnienie. Tylko czasem, widząc ślepego syna prowadzonego przez matkę przez ulice Bacau przypominano sobie ponury dramat i żalowano młodego człowieka. Ale matka jego nie mogła zapomnieć. Idąc raz ulicą w towarzystwie ślepego i drugiego swego syna, spotkała dziewczynę. Postanowiła zemścić się. Odesłała obu synów do restauracji, a sama poszła za dziewczyną, która weszła do kinoteatru „Lux”. Matka czekała przed kinem aż do końca seansu. Gdy dziewczyna wyszła z kina, pani Popovici oddała do niej kilka strzałów z rewolweru, ale na szczęście zraniła ją tylko lekko w ramię.

Obecnie syn i dziewczyna prosić będą sąd przysięgłych o zwolnienie nieszczęśliwej matki.

Samobójstwo znanego adwokata.

PADŁ OFIARĄ WYRAFINOWANEGO OSZUSTA. — CHCIAŁ PŁACIĆ DŁUGI — LECZ NIE MÓGL PODOŁAĆ ZOBOWIĄZANIOM.

(?) Z Berlina donoszą: Znany adwokat berliński i notariusz dr. Henryk Ritthausen zastrzelił się w swoim biurze.

Samobójstwo to łączy ze skandaliczną aferą niejakiego Manitiusa, który pod nazwiskiem księcia Mausfeld-Pless przeprowadził w swoim czasie z kilku berlińskimi kupcami wielkie transakcje pieniężne dla przedsiębiorstw, które de facto nigdy nie istniały. Oszust ten potrafił wkraść się także w zaufanie adwokata Ritthausena i ten podpisał mu kilka weksli na znaczniejsze sumy.

(Wiek Nowy doniósł w swoim czasie o tem).

Gdy wykryło się, że mniemany książę Mausfeld-Pless, jest identyczny z hochstaplerem Manitiusem, dr. Ritthausen oświadczył, że przyjmuje na siebie zobowiązania wekslowe a prosi tylko wierzycieli, by mogli te długie spłacać ratami.

Lecz przyjęte zobowiązania były zbyt wielkie. Dr. Ritthausen nie był w stanie spłacać tak wielkich rat. Wierzyciele zrobili doniesienie karne i pewnego dnia wezwano ad-

2
LUTEGO

BAL PRASY

2
LUTEGO

wokata R. na policję. Ściągnięto protokół, ale go nie aresztowano. W kilka dni potem dowiedział się adwokat R., że mają go jednak aresztować. Ubiegł tę chwilę i celnym strzałem w skroń zakończył życie.

Manitius, który po zdemaskowaniu uciekł, został przychwycony w pewnym sanatorium pod Wiedniem i aresztowany.

Ograbianie bogatych kupców przy pomocy maszyny z oszałamiającymi gazami.

(xy) Policja kryminalna w Berlinie zajmuje się obecnie dosyć tajemniczą aferą, w której oszuści ograbiali swoje ofiary przy pomocy chemicznych wyziewów, pod pozorem pokazania im maszyn do podrabiania banknotów dolarowych. Już od dłuższego czasu krącił się w Frankfurcie nad Menem pewen rumuński jeniec wojenny, który zachęcał bogatych kupców do zwiedzenia doskonale urządzonych warsztatów, wyrabiających przy pomocy nowych maszyn elektrycznych fałszyfikaty banknotów dolarowych. Osobnikowi temu udało się zwaćić do warsztatów kilku bogatych kupców, którzy padli następnie ofiarą pomysłowej pułapki. Skoro tylko weszli do pokoju,

w którym znajdowały się rzekome maszyny, pokazywano im maszynę, z której wydobywały się oszałamiające gazy. Kupcy tracili przytomność, a gdy ja odzyskiwali stwierdzali, że są ograbieni. Z obawy jednak przed doniesieniem, że chcieli brać udział w fabrykacji fałszywych banknotów, nie donosili o tem policji. W ten sposób ograbiono trzech kupców na sumę 52,000 marek i jednego na 5,000 dolarów. Ci sami oszuści zjawili się następnie w Berlinie, gdzie zwabiali kupców, pokazując im rzekomą maszynę do wyrabiania preparatów aptekarskich i oszałamiając ich gazami chemicznymi. Oszuści uciekli z Berlina. Policja poszukuje ich energicznie.

W zмовie z bandytami...

ARESztOWANIE NACZELNIKA POLICJI I CZTERECH DETEKTYWÓW.

(xy) Policja rumuńska aresztowała niedawno pewnego bandytę kolejowego i oszusta, Józefa Kantora, który dokonał w pociągach szeregu napadów bandyckich przy pomocy chloroformu. W czasie eskortowania go przez detektywa z Nagyvaradu do Koloszwaru bandyta umknął z pociągu, chociaż był w kajdanach.

W kilka dni potem zjawił się u pewnego przedsiębiorcy budowlanego w Nagyvaradzie z propozycją odnowienia jego domu pewien urzędnik kolejowy, karany już za oszustwa w czasie gry w karty w pociągach. Pokazał on dokumenty i książeczki pocztowej kasy oszczędności, z których niektóre wystawione były na nazwisko zbiegłego bandyty kolejowego Józefa Kantora.

Eudowniczy zwrócił się do policji, która aresztowała urzędnika. Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie wykazało, że bandyci kolejowi mieli w kumanji specjalną organizację, która działała w ścisem porozumieniu z wieloma detektywami i konduktorami kolejowymi opłacanymi przez bandytów.

Aresztowano naczelnika policji kryminalnej w Nagyvaradzie, Józefa Borodina, byłego wachmistrza żandarmierji i czterech detektywów. Dalsze badania wykazały, że bandyci kolejowi, grasujący w pociągach między Nagyvaradem, Temeszwarem i Koloszwarem, gdzie dokonywali napadów przy pomocy chloroformu, dzielili się swoim łupem z policją kryminalną.

Dramat w pociągu pospiesznym.

WŁAŚCICIEL DÓBR ZRANIŁ CIĘŻKO UWODZICIELA SWOJEJ ŻONY.

(xy) Dzienniki bukareszteńskie przynoszą obecnie szczegóły krwawego dramatu, jaki rozegrał się w pociągu pospiesznym między Lukaresztm a Targoviste, a o którym już śliskiśmy krótko w onegdajszym „Wiek Nowym”.

W Loordeni mieszkał właściciel dóbr Paweł Gussi, posiadający wielki majątek i wspaniały zamek. Prowadził on od 20 lat życie bardzo odosobnione, poświęcając wolne od zajęć chwile wyłącznie swojej żonie i 17 letniemu synowi. W sąsiedniej wsi mieszkał bogaty kupiec Konstanty Vintilescu, z którym Gussi prowadził różne interesy, sprzedając mu zboże i inne produkty rolnicze. Z tej racji winien był Vintilescu Gussiemu 230,000 lei, które miał wpłacić do jednego z banków w Bukareszcie.

Bedąc częstym gościem w zamku, Vintilescu poznał bardzo przystojną żonę Gussiego, w której się zakochał. Między panią Gussi a Vintilescu nawiązał się też wkrótce ścisły stosunek miłosny, o którym Gussi nie wiedział. Na kilka dni przed świętami Bo

żego Narodzenia otrzymał Gussi depeszę od Vintilesea, wzywającą go w ważnej sprawie do Lukaresztu. Przybywszy do stolicy przekonał się, że Vintilescu zdradził sobie z niego i oburzony wrócił do swojego pałacu. Tam spostrzegł z przerażeniem, że żona jego zniknęła bez śladu zabierając z sobą majątek cennych przedmiotów. Jak się dowiedział od służby, w czasie jego nieobecności zajechał dwoma samochodami Vintilescu i zabrał jego żonę wraz z różnymi wartościowymi przedmiotami. W pokoju na swoim biurku znalazł Gussi list, w którym Vintilescu zawiadamiał go, że sumę 230,000 lei wypłaci na rachunek jego żony do jednego z banków w Bukareszcie.

Gussi przeżył straszne dni. Pogodził się wkońcu z ucieczką żony i wniosł podanie o rozwód. Następnie wyjechał do swojego brata do Eukaresztu, zawiadamiając równocześnie Vintilesea, że nie zgadza się na wpłacenie sumy 200,000 lei na rachunek swojej żony. Na list ten nie otrzymał od Vintilesea żadnej odpowiedzi.

Onegdaj wszedł Gussi na stacji Laordeni do pociągu pospiesznego, zdążającego z Targoviste do Lukaresztu. W drodze wyszedł na platformę, aby zapalić papierosa i tam zobaczył siedzącego w przedziale Vintilesea. Rozpoczął więc z nim kłótnię, w czasie której padło również nazwisko pani Gussi. Vintilescu miał wyrazić się o niej mniej pochlebnie, co doprowadziło Gussiego do takiej pasji, że wyjął rewolwer i oddał do Vintilesea kilka strzałów, raniąc go ciężko, szczególnie w uście. Gdy pociąg zatrzymał się w Bukareszcie, Gussi zawiadomił o całym fakcie żandarmierję, która go aresztowała i osadziła w więzieniu. Ciężko rannego Vintilesea przewieziono do szpitala. Nie może on mówić. Złożył więc zeznania na piśmie, oświadczając, że został bez powodu zaatakowany przez Gussiego, który bez jednego słowa wyjął rewolwer i oddał do niego strzały, raniąc go śmiertelnie. Oczekiwane są bardzo ważne zeznania żony Gussiego, które będą decydujące w tym krwawym dramacie.

Nowa metoda diagnozy lekarskiej.

Krop'a krwi pacjenta wskazuje rodzaj choroby.

Choroba króla angielskiego zwróciła uwagę na nową metodę dygnostyczną, wynalezioną przez lekarza berlińskiego dr. Schillinga, a podróż znanego lekarza amerykańskiego dr. R. B. H. Gradwoka do Berlina, celem wystudjowania tej metody, dodała jej jeszcze rozgłosu.

Jak dr. Gradwok przedstawia, dr. Schilling miał stwierdzić, że liczba nitek białych we krwi odpowiada ściśle rozmaitym chorobom i ich stanowi. Procedura jest prosta: bierze się kroplę krwi pacjenta, rozprowadza na płytce szklanej, stawia się pod mikroskopem i liczy się ciałka białe.

Dr. Gradwok podnosi jako ważną stronę tej metody, że nie tylko pozwala ona oznaczyć dokładnie, o jaką chorobę chodzi, ale daje możność oznaczenia odporności pacjenta, a nawet zapowiedzieć wybuch choroby u osobnika, który się jeszcze wydaje zdrowy.

Dr. Gradwok opowiedział przedstawicielom prasy o własnej praktyce kilka przykładów zastosowania metody dr. Schillinga. Jeden ze znajomych jego np. przyniósł mu kroplę krwi człowieka, którego dr. Gradwok nigdy nie widział, a jednak mógł z całą dokładnością powiedzieć, że jest to suchotnik, który znajduje się już na drodze do poprawy, co się zupełnie zgadzało z istotnym stanem rzeczy.

Tragiczna noc poślubna pary starszusków.

Tragicznie zakończyło się wstąpienie w związek małżeński 72 - letniego emeryta Otto Britza z 70 - letnią wdową Augusta Schmidt w Berlinie.

Podczas nocy poślubnej pogrążona we śnie para sędziwych młodożeńców, nie zauważyła ulatniającego się gazu świetlnego, który przyprowadził ich o śmierć. Leczni gratulanci zostali nazajutrz i dni następnych drzwi mieszkania młodej pary zamknięte, co ich bynajmniej nie dziwiło.

Dopiero po tygodniu otwarto przemocą drzwi i stwierdzono śmierć obojga starców.

SOBOTA
26. STYCZNIA

Reprezentacyjny Bal Prawników

KASYNO I KOLÓ LITERAC.

SOBOTA
26. STYCZNIA

Podniosła uroczystość w Siemianówce.

Ludność męska w Siemianówce. -- Obóz internowanych w Kosaczowie. -- Cmentarz i tyfus. -- Pomnik dla ofiar. -- Ks. Panas na uroczystości. -- Hołd dziatwy. -- Cześć dla śp. Marii Dulebianki.

(d.) Ubiegłego wtorku, dnia 22 stycznia, minęło dziesięć lat od dnia, w którym oddziały ukraińskie otoczyły wieś polską, Siemianówkę koło Szezerca, poczem stamtąd wywieźli prawie całą ludność męską w liczbie 176 osób do obozu jeńców w Kosaczowie obok Kołomyj. Los ich był straszny, bo obóz internowanych Polaków w Kosaczowie był prawdziwym piekłem. Pokłosiem jego olbrzymi cmentarz internowanych, których zakopywano bez jakiegokolwiek znaku, liczący cztery tysiące grobów, a wśród tych wiele mogił zbiorowych. Świadczy on o zupełnym braku kwalifikacji i przygotowania wśród partji ukraińskiej do tworzenia chociażby miniaturowego państwa, jakim miała być jakaś „Zachidna Ukraina“.

Mieszkańcy Siemianówki, którzy na cmentarzu kosaczowskim pozostawili 31 trupów braci swoich, to nieszczęśliwie dziesięciolecie obchodzili we wtorek nadzwyczaj uroczystość. Na cześć ofiar hajdamaczyzny zbudowali skromny, lecz piękny pomnik. Po nabożeństwie żałobnym, w którym wzięli udział także Rusini, odprowadzili przez ks. proboszcza

Zarembę, pomnik ten poświęcił ks. Panas, który przed dziesięciu laty zjawiał się w obozie kosaczowskim jeszcze w czasie okupacji rumuńskiej, gdy się tylko oba fronty państw sprzymierzonych ze sobą zetknęły. Po dokonaniu poświęceniu ks. Panas w swoim pięknym przemówieniu, wezwał w pierwszym rzędzie byłych internowanych i całe społeczeństwo polskie, by ponad krew i trupy bratnie oba narody podały sobie ręce do zgody i współpracy dla Ojczyzny, oraz dla ziemi rodzinnej, na której od wieków żyją obok siebie.

Po nabożeństwie w miejscowej szkole odbyła się uroczysta Akademia, w czasie której dziatwa szkolna pod kierownictwem p. Terecha złożyła hołd bojownikom o wolność Polski. Nadto w czasie Akademii wyrażono podziękowanie i wzniesiono okrzyki na cześć Polskiego Komitetu z Kołomyj, który więźniami w Kosaczowie nadzwyczaj gorliwie się opiekował. W szczególności podniesiono ofiarę na pracę śp. Marii Dulebianki, która właśnie w tym obozie zaraziła się tyfusem i w krótkim czasie zmarła.

Czwórka złodziejska w matni.

Sklep bławatny przy ul. Janowskiej. -- Wybity otwór w murze. -- Czułny policjant. -- Dozorca na straży. -- Pomoc z koszar policyjnych. -- Strzały. -- Włamywacze aresztowani.

(d.) W nocy czterech włamywaczy wybrali się na kradzież z włamaniem do realności przy ulicy Janowskiej l. 32. Mieli oni zamiar okraść sklep bławatny Tennera i Juselmiana. W tym celu najpierw włamali się do sąsiedniej pracowni szewskiej, z której wybili w murze grubości 80 centymetrów otwór do sklepu wspomnianych powyżej właścicieli. Gdy mieli już towar pakować do worków, obok sklepu przechodził w służbie obchodowej posterunkowy Tomeczak, który usłyszał szmery. Stwierdziwszy, że w sklepie są nieproszeni goście, zabezpieczył sobie ich ucieczkę. Celem przeszkodzenia im w ucieczkę przez parkan ustawił dozorcę Zakładu sierót żydowskich przy ulicy Janowskiej l. 34, sam zaś pilnował wejścia do sklepu i bramę realności pod l. 32.

zanim przyszła mu pomoc z koszar policyjnych.

Gdy na miejsce przybyło kilku posterunkowych, włamywacze zorjentowali się w sytuacji, pozostawili w sklepie swój łup, a sami usiłovali wydostać się z matni drogą nieczekną przez parkan. Dozorca jednak do nich strzelił dwukrotnie. Strzały nie były celne. Włamywacze cofnęli się, a wówczas ujeli ich posterunkowi.

W policji okazało się, że włamywaczami tymi byli: Józef Leszczyński, Tadeusz Dąbrowski, Józef Żukowski i Aleksander Sołtys. Wszystkich czterech oddano do aresztów policyjnych, skąd odstawieni będą do więzienia sądowego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Trzej młodzieńcy, oskarżeni

o zdradę główną
wczoraj stanęli przed przysięgłymi.

(KD) Wiadomo, że komuniści, stale 2 września każdego roku, urządzają w krajach, gdzie istnieją ich organizacje t. zw. „międzynarodowy obchód dnia młodzieży“. A, że jakiejś takie acz nielegalne istnieją i w Polsce zatem i my jesteśmy częste świadkami, tych obchodów, wyglądających raczej na zwyczajne zbiegowiska szumowin, niż demonstracje elementów ideowych. Najczęściej jednak w czas wkrocza policja i podobne zbiegowiska w samym zarodku tłumi. Tak było i w roku ubiegłym u nas we Lwowie. W przededniu 2 września, policja nasza zajęła się śledzeniem młodych podlegaczy, usiłujących zado-

monstrować siłę elementu komunistycznego na terenie lwowskim. Już w dniu 28 sierpnia ub. r. nakryto cały szereg komunistycznych jacek lwowskich, zabierających się do organizowania „święta“ czerwonej młodzieży. Aresztowano aranzjerów dnia młodzieży komunistycznej, wezwanej do przybycia na zebranie dla podziału ról, w czasie mającego się odbyć obchodu. Zgromadzenie to, zwołane do sali „Muzy“ uległo z miejsca rozmiązaniu. Aranzjerów tej hecy odstawiono na Jachowicza. Byli to — Samuel Herbst 23 letni, robotnik budowlany, absolwent 6 klasy gimnazjalnej, 18 letni Tomasz Wiener, z ukończonym

niższym gimnazjum i 21 letni krawiec, Dawid Habermann.

Sledztwo wykazało, że wszyscy trzej wyznawcy w zgodnym współdziałaniu, organizowali zebranie, mające na celu propagowanie znanych wywrotowych hasel komunistycznych, a w szczególności agitację na rzecz gwałtownego przewrotu politycznego i społecznego w Polsce, dalek odcierania od Rzeczypospolitej ziem wschodnich i przyłączenia ich do Sowieci. Wedle planów organizatorów „międzynarodowy dzień młodzieży“ miał być manifestacją sił rewolucyjnych, których celem było obalenie istniejącej formy rządu, dalek wzniesienie wewnątrz Państwa buntu i wojny domowej.

Prócz tego co do Herbst i Wienera, ustalono, że wznosili na ulicy okrzyki: „niech żyje komunizm!“.

Na tej podstawie prokuratura obwiniła wszystkich trzech o zbrodnie zdrady głównej, a Herbst i Wienera pozatem o zbrodnie zaburzenia spokoju publicznego.

Nie mogąc twierdzić, by w nich udziału nie brali, przyznali się wymienieni do organizowania zebrania. Zaprzeczyli jednakowoż, by miało ono charakter komunistyczny. Świadkowie natomiast zeznali przeciw nim obciążająco w toku rozprawy, jaka wczoraj się przeciw całej trójce przed przysięgłymi rozpoczęła.

Trybunałowi przewodniczy nadr. Angielski, oskarża prok. dr. Laniewski, bronią adw. dr. Axer i dr. Paweński.

Dziś dalszy ciąg rozprawy. Wyrok zapadnie około południa.

O WŁOSACH W ŚWIETLE WIEDZY LEKARSKIEJ.

Trzeźwa ścisłość wiedzy lekarskiej w dobie obecnej wylania coraz nowszą treść pracy umysłu ludzkiego, obalając stare, z fantazji czerpane, hipotezy, które dziś jeszcze posługują się pruscy fabrykanci w tragicomicznych ulotnych broszurach reklamowych. Zauważyłem, że nawet inteligencja poddaje się sugestji bezmyślnej treści częściej gadaniny, w toku której zapewnia fabrykant wyleczenie nawet łysiny. **Łysina zupełna u mężczyzny nie jest uleczalna z powodu zaniku korzonków włosów.** Natomiast tyczy się dziś z łatwością zmiany chorobowe skóry głowy, wypadanie włosów oraz zagęszcza się skutecznie przedczesne włosy, ale — **nigdy uniwersalnym środkiem, z powodu licznych i różnych przyczyn marnienia włosów.** Ponieważ zmiany łojotokowe skóry głowy w postaci jużto suchego łupieżu, lub łuszczenia się włosów bywają częstą przyczyną ich marnienia, udaje się drogą zobojętniania kwasów tłuszczowych przy pomocy częstego mycia skóry głowy i włosów znanym powszechnie **Shampooem Dra Lustra** preparatem dostosowanym ściśle do właściwości skóry głowy, zapobiec schorzeniom — na tle wzmiankowanym. Skórę pokrytą obfitym łupieżem wytrzeć przed wysuszeniem ponownie wacikiem napojonym nieco woliwie jadalnej.

Dr. Z. B.

Bezpodstawnie posądzona

(KD) Katarzyna Kijak 30 letnia ułomna panna z powiatu rudeckiego od czasu do czasu przyjeżdża na dni parę w gościnę do swej krewniaczki Marii Ślipko dozoreczni realności Nr. 12 przy ul. Zygmuntowskiej.

Ostatnią swą wizytę przeplaciła Katarzyna bardzo drogo, bo aresztem do którego aż z Rudek do Lwowa ją przywieziono. Pech bowiem chciał, że Kijakównę posadziła o kradeż 107 zł. 50 groszy, pani posługaczka Marja Hamulak odnajmująca od dozorczyń Słipko jeden pokój.

Oskarżona o zbrodnię przeciw siódmemu

przykazaniu — na wczorajszej rozprawie przed sędzią r. Łyczkowskim, Kijakówna naprowadziła świadków, którzy stwierdzili, iż Hamulakowa odchodząc do pracy, kładła klucz od swego pokoju na miejscu dla każdego dostępnym.

Sędzia uwolnił Kijakównę od winy i kary.

Z Rady przybocznej.

(K. D.) Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady przyjęto najpierw zmiany w komisjach proponowane imieniem komisji - matki przez senatora dra Thulliego.

Następnie p. Żelaszkiewicz interpelował w sprawie rychłego rozpoczęcia dalszej budowy P. K. O. przy ul. Piłsudskiego i wykończenia gmachu dyrekcji poczt przy ul. Potockiego.

Komisarz Nadolski odpowiedział, że na placu przy ul. Potockiego ma stanąć nie gmach dyrekcji poczt lecz budynek gimnazjum, którego budowę wnet się rozpocznie. Co do kontynuowania budowy gmachów mieszkalnych P. K. O. będzie interweniował u czynników kompetentnych.

Dalej dr. Herschtal interpelował w kwestji zaszeregowania i pragmatyki służbowej wyższych funkcjonariuszy gminnych.

Komisarz wyjaśnił, że schematy nowego zaszeregowania są wypracowane i wkrótce przyjdą pod obrady komisyjne. Trudniej jest z pragmatyką, ale i tę sprawę możliwie się przyspieszy.

Po przystąpieniu do porządku dziennego najpierw dr. Süsner referował konwersję zaciągniętej w r. 1926 pożyczki 600 tys. zł. na załuszczenie bezrobotnych. Pożyczka ta na 6 proc. którą miano zwrócić do r. 1931, w pozostałej kwocie 472.188 zł. została rozłożona

na roczne raty przy oprocentowaniu na 3 proc. z terminem płatności do 1 października 1937.

Po załatwieniu kilku uchwał drugich w myśl referatu dra Brzeskiego wstawiono do budżetu zwyczajnego na rok 1928/29 dodatkowy kredyt 549.350 zł. na pokrycie niedoborów w kilku działach budżetowych, jak wydatki na czyszczenia miasta 120.000 zł., naprawę i budowę dróg 50.000 zł., dalej 227.800 zł. na pokrycie deficytu teatralnego.

Dalej dr. Süsner referował odstąpienie Towarzystwu dla walki z gruźlicą 11 morgów i 645 sążni lasu w Hołosku Wielkim na lat 50 na budowę pawilonów dla chorych, za czynszem dzierżawnym 10 zł. rocznie.

W myśl referatu dr. Herschtala uchwalono sprzedać parcelę przy ul. Zielonej o obszarze 491 sążni kw. po 30 zł. Spółdzielni „Domów ludowych”.

Zgodnie z referatem p. Grocholskiego uchwalono kupić parcelę przy ul. Kuszewicza. Dalej przyjęło w myśl referatu p. Smulikowskiej zmianę regulaminów schroniska dla kobiet bezdomnych, zakładu dla nieuleczalnych i zakładu im. Bilińskich.

Wreszcie w myśl referatu p. Michała Baczyskiego zniesiono przymusowy zarząd folwarku w Błotni i wydzierżawiono go dotychczasowemu dzierżawcy.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

„pojechał” do Wiednia 8000 zł. pożyczyl Lewickiemu.

Oskarżony utrzymuje, jakoby tę kwotę pożyczyl od Kurzera, z czego 8000 wręczył Lewickiemu, a 2000 zł. sobie zatrzymał.

Familijne fikcyjne konto.

Zapytany skąd się wzięła na fikcyjnym koncie na nazwisko syna oskarżonego Kurzera Emanuela kwota 50 600 zł., Kolnik twierdził, jakoby pożyczka ta powstała stąd, że Bank Wz. Kr. w lipcu 1924 miał zamówić przekaz w Powszechnym Banku Kredytowym na 50 000 dol. Bank ten wykonał zlecenie tylko na 40 000 dol. i wedle twierdzenia Kolnika Banku Wz. Kr. o tem nie zawiadomił i stąd rachunek złotowy w księgach B. Wz. Kr. wykazywał o 56 000 zł. czyli 10 000 dol. większe saldo na rzecz Pow. Banku Kredyt., niż księgi tego banku. Wobec tego celem uzgodnienia rachunku obu banków za aprobatą dyrekcji różnicę tę przeniesiono na rachunek rozliczeniowy, który nazwano kontem Emanuela Kurzera.

Znawcy ustalili, że istotnie na tem koncie były pieniądze „Mazagi”. Z tego to konta na asygnacie podpisaną przez Kolnika osk. Kurzer podjął owe 10 tysięcy, z których 8 dał Kolnik Lewickiemu, a 2 sobie zatrzymał. Kolnik twierdzi, że nie było tu żadnego sprzeniewierzenia, gdyż pieniądze te czekały na wyjaśnienie, dlaczego Nowy Jork zamiast na 50 dol. przysłał pokrycie tylko na 40 tysięcy.

Twierdzi wreszcie oskarżony, że odjeżdżając do Wiednia nawet resztujące 2000 zł. pochodzące z pożyczki od Kurzera przez swoją żonę posłał Lewickiemu, o czem ten ostatni widocznie zapomniał.

Dziś mówi Kolnik na temat zarzucanych mu oszustw i sprzeniewierzeń na szkodę firm zagranicznych.

16-letni torebkarz.

(KD) Oczekiwała na tramwaj pod wiedeńską kawiarnią w dniu 4 grudnia ub. r. około godziny 7-mej wieczorem p. Wanda Fraenkel (ul. Potockiego 48). Kręcił się obok niej młody jakiś chłopczyk, którego zauważyła. Raz nawet otarł się o nią łokciem. Po chwili wsiedlając do tramwaju, stwierdziła p. Fraenkel, że podręczna jej torebka — otwarta — i brakuje w niej portfela, zawierającego 250 zł.

Niezwłocznie powiadomiła policję, gdzie na drugi dzień wezwana, rozpoznała owego chłopczyka z pod kawiarni w przytrzymanym Marjanie Florjanie, 16 letnim chłopcu, karanym już kilkakrotnie za włóczęgostwo. Skończy nie odzyskała, a Marjan Florjan choć do kradzieży pieniędzy się nie przyznał — dostał wczoraj od sędziego r. Łyczkowskiego, 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Wbrew zakazowi pił wódkę

(KD) Piotr Baczun, zarobnik z ul. Źródlanej 2, choć bardzo młody, bo liczący dopiero lat 18 ciężko doświadczony już został przez życie. Lekarz zabronił mu używać alkoholu, chociaż go tem rychłej do zdrowia przywrócić. Ale Baczun niepoprawny, przecież od czasu do czasu, lubi sobie dać na piec, nie bacząc, jakie fatalne skutki pijaństwo może dla niego przynieść.

Ostatnio urządził się Baczun w dniu 16 stycznia br. Idąc zalaną ulicą Chorażczyzny potrafił przechodzić bez powodu. Następnie rozbił szyby w drzwiach sklepu ze słodyczami Fani Auerbach. Na krzyk poszkodowanej na 16 zł. kupcowej nadbiegł poster. Błyskawicznie na komisariat poprosił. Baczun dał posterunkowemu kosza, a co więcej uderzył go pięścią pod brodę, a następnie na bruk się położywszy kopał stróża bezpieczeństwa w brzuch i po nogach. Dopiero przy pomocy nieznanego żołnierza udało się założyć Baczunowi kajdanki i dorożką odwieźć na komisariat.

Oskarżony o gwałt publiczny Baczun bro-

Epilog wielkiej oszukańczej afery.

Dr. Kolnik i tow. przed Trybunałem karnym.

Czwarty dzień procesu.

Lichwiarskie pożyczki.

(K. D.) Wczorajszy czwarty dzień procesu obracał się dokoła lichwiarskich pożyczek oraz szkód niemi wyrządzonych przez B. W. K. względnie osk. dra Kolnika całej litanii osób.

Najpierw omawiano pożyczki udzielone przez Kolnika fundacji hr. Skarbka w Drohowyżu, której w imieniu B. W. K. dostarczył Kolnik w dniu 5 maja 1924 350 dol. a 31 lipca 1924 — 4 000 dolarów, następnie 1,000 dol. oraz 650 dolarów. Od tych pożyczek pobrano z góry 7 procent miesięcznie, który później niżono na 6 i 5 proc. miesięcznie.

Efroimowi Jungmanowi, który pożyczyl 5 000 dolarów za dopłacenie reszty należności za dwa domy zakupione na Kleparowie, potrącono 450 dolar tj. 108 proc. na rok.

Toni Baumwald - Landau na prowadzenie stolarni pożyczyl Kolnik 200 dolarów na 9 proc. miesięcznie. Następnie pożyczono jej 500 dol. i 2 500 dol. i zrazu pobierano za nie 7—8 proc. miesięcznie, później po 6 proc.

Drowi Oweżarskiemu pożyczono 5 000 dol. z odsetkami ustalonymi na 120 proc. rocznie tj. 10 proc. miesięcznie, później niżono proc. na 9 miesięcznie.

Również na 9 proc. miesięcznie pożyczono 1 500 dol. inż. Tataczuchowi.

Ewa Doboszowa dostała 50 dolarów na cele kuracji i potrącono jej z góry od tej pożyczki 8 proc. miesięcznie.

600 dolarów pożyczonych Leonowi Golirowi oprocentowano 6 i pół proc. miesięcznie, a później na 4 proc.

Emil Kutowski dostał 3 800 dol. a tytułem procentu ściągnięto mu za 6 tygodni 684 dol. czyli w stosunku rocznym 144 proc.

Podobnie nabrani zostali Czesław Krim, S. Walkiewicz, inż. Krykiewicz, D. Zieser i dr. J. Nowosielecki.

Co mówi o tem Ko'nik?

Oskarżony dr. Kolnik oczywiście i w tym kierunku do najmniejszej winy się nie poczuwa. Zwała wszystko na dyrekcję, która pożyczek udzielała, a on sam tylko jej zlecenia wykonywał. Twierdzi oskarżony, że i bank klientom lokującym tam kapitały, płacił miesięcznie 4 do 5 proc.

Gotówka ze sprzedaży kabli na pożyczki.

Przyznaje dr. Kolnik, że często gotówka uzyskana ze sprzedaży przekazów kablowych, szła na pożyczki.

Fikcyjne konta.

Zakładanie i prowadzenie fikcyjnych kont etimaczy oskarżony tem, że miesięczny one właśnie te nadwyżki pochodzące z różnicy pomiędzy przepisami ustawą odsetkami, a temi, które faktycznie pobierano i płacono. Buchalteryjnie prowadzono tylko procenta ustawą dozwolone, a nadwyżki z różnicy powstające przybierano w formie kont fikcyjnych.

Nie wszystko umie wyjaśnić.

Analogicznie do praktyki stosowanej w innych bankach — prowadzono w B. Wz. K. dwie kasy — dolarową i złotową. Dolarową kierował oskarżony, który prowadził ją musiał ze względu na pobierane niedozwolone odsetki nie tak, jak czynią to inne banki, stosując się do ogólnie przyjętych prawideł. Na czem polegały te nieładności, oskarżony nie potrafił tego wyjaśnić.

Oskarżony twierdzi, jakoby Lewicki o tych niewłaściwościach wiedział.

„Pożyczyl od Kurzera”.

Pewną scysję pomiędzy obrońcą, przewodniczącym i protokulantem wywołała sprawa 10 000 zł., z których Kolnik za-

nił się wczoraj przed sędzią r. Lyczkowskim tem, że w krytycznej chwili był nieprzytomny, oraz chorobą, którą w dalszym ciągu pragnie leczyć.

Dostał 2 mies. cięż. więzienia za opilstwo wobec czego będzie musiał również odsiedzieć zawieszoną mu w grudniu 1926 r. na lat 4, karę 2 miesięcznego więzienia za kradzież.

Dla umożliwienia odbycia kuracji, sędzia na wniosek obrońcy adw. dr. Zywickiego udzielił Baczunowi 6 tygodniowego urlopu. Oskarżał prok. nadr. Jasienicki.

Grozą rozpętanych namiętności!

Grozą rozbukanych żywiołów przejmie każdego

„WICHER” Dramat z Lilianą Gish.

Chleb na kartki.

Moskwa. (AW.) Jak informuje „Rusepress” władze sowieckie ogłosiły w pismach leningradzkich urzędowy komunikat o wprowadzeniu kartkowego systemu sprzedaży chleba. Po upływie 3 dni wszystkie sklepy spółdzielcze i prywatne zaprzestaną sprzedaży chleba osobom, które nie będą posiadały kartek. Chleb żytni sprzedawany będzie po cenie 26 kopiejek za kilo, chleb pszenny po 45 kop. za kg.

Litwa ratyfikowała pakt Kelloga.

Kowno. (AW.) Rząd litewski ratyfikował pakt Kelloga.

Dzienniki omawiając to podkreślają, że w ten sposób Litwa wyprzedziła Polskę. Charakterystyczne, że wszystkie dzienniki wyrażają radość jak gdyby chodziło o jakiś akt skierowany przeciwko Polsce.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Pat.) Bilans Banku Polskiego za II. dekadę stycznia br. wykazuje zaras złota 621.1 milionów; zapas walut i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 5.7 milionów (518.6), niezaliczonych do pokrycia o 18.6 milj (152.8). Portfel wekslowy wzrósł o 7.7 milionów (636.5), pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1.5 milj. (83.7). Natychmiast płatne zobowiązania (607.1) i obieg biletów bankowych (1.149.4) zmniejszyły się o 21.3 miliony do łącznej sumy 1.756.5 milionów. Inne pozycje bez większych zmian.

50.000 ROBOTNIKÓW BEZ PRACY.

Berlin. (AW.) Lokaut w przemyśle włókienniczym Saksonji rozszerza się coraz bardziej i objął już ponad 160 przedsiębiorstw, zatrudniających przeszło 50 tys. robotników. Ostatnio przystąpiło do lokautu znowu 6 wielkich przedsiębiorstw.

WPLYWY ANGIELSKIE I ROSYJSKIE W AFGANISTANIE.

Londyn. (AW.) Z Kabulu donoszą, że Afganistan może się rozpaść na 2 emiraty: kabulski i khandacharski. Emirat kabulski oparłby się z konieczności o Anglię, khandacharski o Rosję sowiecką. W ten sposób rozszerzyłby się front rywalizacji anglo-sowieckiej o nowy odcinek.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 25. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.89 zł.

Z komisji budżetowej.

Budżety Min. Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

Warszawa. 24 stycznia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przed porządkiem dziennym, zabrał głos wiceminister komunikacji p. Czapalski, przedstawiając wyjaśnienia w sprawie budowy gmachu stacyjnego w Chełmie. Budowę tę oddano w drodze przetargu ograniczonego, który ogłoszono 16 lipca 1928. Otwarcie ofert nastąpiło 30 lipca. Najniższą z ofert była oferta Towarzystwa „Tor”, opiewająca na sumę 1.050.000 zł., na dom mieszkalny zaś oferta firmy Gudek opiewająca na przeszło 5 milj. zł. Oferty zostały zatwierdzone przez wiceministra komunikacji 6 sierpnia 1928.

Skreślenie funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wewn.

Z kolei komisja budżetowa przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przy paragrafie „uposażenie w dziale zarządu centralnego” rząd wniosł o przywrócenie kwoty 214.581 zł., skreślonych w drugim czytaniu.

Prócz tego pos. Celewicz (Kl. Ukr.) przedstawił wniosek o skreślenie 10.000 zł. z uposażenia ministra spraw wewnętrznych.

Oba wnioski w głosowaniu upadły.

Następnie wywiązała się dyskusja nad wnioskiem rządowym o przywrócenie kwoty 3.112 zł. na nagrody. Wniosek rządowy przyjęto.

Dłuższa dyskusja wywiązała się również nad wnioskiem Rządu o przywrócenie kwoty 68.047 zł. na podróże służbowe i przesiedlenia.

W głosowaniu wniosek Rządu o restytucję tej kwoty upadł.

Rozwinęła się również dłuższa dyskusja przy paragrafie „fundusz dyspozycyjny”, skreślonym — jak wiadomo — w całości w drugim czytaniu, a którego przywrócenia domagał się Rząd w wysokości 6 milionów zł. Po przemówieniu wiceministra Jaroszyńskiego, który uzasadniał konieczność restytucji funduszu dyspozycyjnego zabrał głos poseł Dąbski (Str. Chł.), który podtrzymywał wniosek o skreślenie funduszu dyspozycyjnego, oświadczając, że zwrócone ono jest przeciwko osobie ministra Składkowskiego z powodu jego rzekomej akcji wyborczej i ogólnej polityki.

Posel Prager (PPS.) zaznacza, że stosunek jego stronnictwa w sprawie funduszu dyspozycyjnego tłumaczy się tem, że rząd rzekomo rozbija stronnictwo PPS.

W głosowaniu poprawkę Rządu o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w sumie 6 milionów złotych odrzucono 20 głosami przeciwko 8.

Bezpodstawne zarzuty.

Z kolei przewodniczący komisji poseł Byrka oznajmia, że otrzymał list od posła Romockiego, zawierający treść jego pisma do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zarzutów posła Kapelińskiego. W liście tym poseł Romocki zaznacza, że roboty przygotowawcze przy budowie gmachu dyrek. w Chełmie były prowadzone za czasów jego kierownictwa Ministerstwem Komunikacji, jednakże we własnym zarządzie, na właściwe roboty budowlane zaś ogłoszono przetarg ograniczony 1 lipca 1928, gdy tymczasem poseł Romocki ustąpił ze stanowiska ministra dnia 27 czerwca 1928 r. Kiedy nastąpiło zatwierdzenie przetargu i oddanie robót, poseł Romocki objaśnić nie umie. Z zarządu firmy poseł Romocki ustąpił dn. 28 grudnia 1925 r.

Z kolei zabrał głos poseł Hołyński, który stwierdza, że wobec wyjaśnień posła Romockiego, zarzuty posła Kapelińskiego przedstawiają się jako niesłychane. Poseł, który stawia jakieś zarzuty, powinien ważyć każde słowo.

Budżet Prezydium Rady Ministrów.

Na tem przerwano obrady do g. 1-ej popł., które rozpoczęły się głosowaniem nad budżetem

tem Prezydium Rady Ministrów, w obecności premiera prof. Bartla.

W sprawie poprawek zgłoszonych w prze ważnej części przez posła Korneckiego, premier Bartel osobiście zabiera głos, podkreślając konieczność ich odrzucenia. M. in. poseł Kornecki wycofuje wniosek o skreślenie 100.000 zł. z pozycji „remont i budowy”, oraz wniosek o skreślenie pozycji na remont Trybunału administracyjnego.

Po dyskusji przyjęto budżet Prezydium Rady Ministrów w brzmieniu poprzednim.

Mennica państwowa i monopole.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowa komisja budżetowa w dalszym głosowaniu nad budżetem ministerstwa skarbu przyjęła budżet mennicy państwowej i monopolów, należących do tego resortu. Przyjęto poprawkę posła Korneckiego aby w monopolu spirytusowym z paragrafu „utrzymanie dyrekcji” skreślić kwotę 543.000 zł.

Generalny sprawozdawca budżetu poseł Byrka wniosł o skreślenie przyjętej w drugim czytaniu pozycji dodatkowej jako dopłaty do losów loterii państw. na Polski Czerwony Krzyż. Wniosek posła Byrki przyjęto.

Posel Burka zwraca uwagę, że nie wykonuje się przepisu ograniczającego cenę pudełka zapalek do 7 groszy. Wicemin. Grodyński obiecuje zbadać tę sprawę, przyczem zauważa, że ilość zapalek w pudełku nie jest określona. Powiedziane jest tylko, że ma być najwyżej 50 zapalek.

DALSZE SKREŚLENIA W BUDŻECIE M. S. W.

Dalsze głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozpoczęło się od wniosku rządu o przywrócenie kwoty 1.957.375 zł. skreślonych w drugim czytaniu w paragrafie „uposażenia województw i starostw”. W uzasadnieniu tego wniosku wiceminister Jaroszyński zaznacza, że województwa i starostwa to aparat najczulszy na redukcję personalną. Obliczenia bardzo skrupulatnie zgadzają się z realnem techniczem zapotrzebowaniem. Ludzi w starostwach nie jest za dużo, a raczej każdego uderza przepracowanie urzędników wskutek rozrostu agend. W głosowaniu wniosek rządu upadł. Odrzucono wniosek rządu o przywrócenie pozycji 556.000 na podróże służbowe i przesiedlenia oraz o restytucję 450.000 zł. na wydatki biurowe odrzucono.

POLICJA.

Przy dziale policji państwowej rząd zgłosił poprawkę, aby przywrócić skreśloną w drugim czytaniu kwotę 12.955.865 zł. na uposażenia.

Wiceminister Jaroszyński podkreślił przy tem, iż redukcje w policji są niemożliwe.

Poprawkę rządu o restytucję kredytu na uposażenia przyjęto. Tak samo przyjęto poprawkę rządu przywracającą skreśloną kwotę na podróże służbowe 870.000 i na środki lokomocji 603.610 zł. Dalej przyjęto poprawkę rządu o przywrócenie 114.000 zł. na umandrowanie. Przy poprawce rządu, który domagał się przywrócenia kwoty 347.253 zł. na uzbrojenie, major Gajb wyjaśnił, iż policja miała do tychczas 13 typów karabinów. Od roku 1927 przystąpiono do przebrojenia policji. Wojsko dostarczyło dotychczas 96 proc. potrzebnych karabinów.

BUDŻET K. O. P.

Przy głosowaniu nad budżetem KOP, szef sztabu pułkownik Małżewski wyjaśnia, iż do korpusu przynależy się oficerów co najmniej z kwalifikacjami, jako dobrych, a gdy chodzi o oficerów sztabowych, to są przyjmowani oficerowie o kwalifikacjach bardzo dobrych albo wybitnych. Przeniesienie więc do tego

korpusu jest zaszczytne. W głosowaniu przyjęto wniosek posła Woźnickiego o zwiększenie kwoty na wyszkolenie K. O. P. o 150.000 zł

Na tem ukończono głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Następną posiedzenie jutro o g. 10'30.

Groźny ferment.

Masowe aresztowania i rewizje w Rosji. — Tajemnicze zniknięcie Trockiego. — Klasa robotnicza doprowadzona do skrajnej nędzy.

Warszawa, (j. — telef.) Jak donosi korespondent „Expressa Porannego” z Rygi, wiadomości z Moskwy stwierdzają, że ostatnio masowe aresztowania wśród członków opozycji stanowią

początek nowego okresu w dziejach rewolucji rosyjskiej.

Liczba aresztowanych opozycjonistów, zwolenników Trockiego, przekroczyła już cyfrę 400. Aresztowań dokonano nie tylko w Moskwie, lecz także w Leningradzie, Odessie, Kijowie i Charkowie.

Wśród aresztowanych znajduje się wielu znanych działaczy komunistycznych, między nimi Grünberg, członek poselstwa sowieckiego w Berlinie, Rosenblatt, brat b. charge d'affaires w Londynie Lifschitz, Pankratow, Wasilenko, Woronński, Mdivani i in. Aresztowany miał być również znany publicysta Piłniak.

Dalsze masowe aresztowania i rewizje trwają bez przerwy.

W samej Moskwie, w przeciągu 3 godzin, przeprowadzono około 600 rewizji i 200 aresztowań. Jednocześnie krąży

najczarniejsze pogłoski o losie Trockiego. Jedne z nich głoszą, że Trocki miał uciec z miejsca swego wygnania w niewiadomym kierunku i przedarł się za granicę. Inne wersje mówią, że Trocki został rozstrzelany. Najprawdopodobniejszą wydaje się pogłoska, że Stalin zamierza wysłać Trockiego za granicę, a wskazywałaby na to okoliczność, że po-

dobno poselstwa sowieckie zagraniczne informowały się u rządów kilku państw w sprawie pozwolenia na pobyt Trockiego na ich terytorjum. Dotychczas przychylna odpowiedź miała dać jedna tylko Turcja.

Jak wiadomo, bezpośrednią przyczyną gwałtownych represyj w stosunku do zwolenników Trockiego była

zdrada przygotowań do zamachu stanu z ich strony.

Zdrajcą okazał się pewien prowokator. W związku z tym zamierzonym zamachem stanu donoszą, że zwolennicy Trockiego przeprowadzali w ostatnim czasie bardzo silną propagandę wśród sfer robotniczych.

oskarżając Stalina o zdradę rewolucji i doprowadzenie klasy robotniczej do skrajnej nędzy.

Pod wpływem tej propagandy w Moskwie i w innych większych ośrodkach przemysłowych, objawiło się silne wrzenie, skierowane przeciwko obecnemu rządowi. Wobec tego szef G. P. U., Mienżyński, wystąpił z wnioskiem o udzielenie mu prawa do

traktowania zwolenników Trockiego jako zwykłych kontrrewolucjonistów.

Politbiuro po burzliwej dyskusji, która trwała całą noc, przyjęło powyższy wniosek i rano następnego dnia przystąpiono bezzwłocznie do akcji represyjnej w postaci rewizji i masowych aresztowań.

w czasie rozpraw nad budżetem państwowym marszałek Sejmu może odmówić przyjęcia każdej poprawki poselskiej, której nie zgłoszono w toku obrad w komisji budżetowej i nie była umieszczona w sprawozdaniu tejże komisji.

Referent wniosku wicemarszałek Woźnicki wyraził zapatrywanie, że tekst poprawki nie wyczerpuje szeregu wątpliwości. Regulamin obrad budżetu powinien być unormowany systematycznie. W tym celu proponuje odbyć specjalne zebranie przewodniczących klubów u p. marszałka i aby marszałek na posiedzeniu tem zawiadomił, że będzie stosował art. 21 regulaminu, który opiewa: „Marszałek może odmówić przyjęcia wniosku o ile oczywistym celem wniosku jest hamowanie obrad”. Jeżeli zebranie przewodniczących przyjmie to oświadczenie marszałka, to cel będzie osiągnięty.

Pos. Podolski w imieniu BBWR, sprzeciwia się badaniu sprawy ze względów czysto prawnych.

Zastrzelony bandyta.

Warszawa, (j. — telef.) Głośny napał bandycki na kantor Korngolda w Warszawie powoli wyjaśnia się. Jak wiadomo, dotychczas nie można było stwierdzić, kim jest zastrzelony w pościgu bandyta. Wczoraj dopiero trafiono na ślad, prowadzący do ustalenia jego tożsamości. Mianowicie do urzędu śledczego zgłosił się Józef Orlikowski, właściciel jednego z zakładów kąpielowych w Warszawie, który oświadczył, że w fotografii zastrzelonego bandyty rozpoznaje swego byłego pracownika Franciszka Grochała. Chcąc się jeszcze bardziej upewnić Orlikowski udał się do prosektorjum, gdzie naocznie, po obejrzeniu zdjęć stwierdził, że się nie omylił. Wobec tego zeznania postanowiono wezwać do rozpoznania zwłok żonę Grochała.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu Komisji Opieki Społecznej odbytem pod przewodnictwem dra Seidla w obecności zastępcy kom. rządu dra Frankowskiego, przy sposobności omawiania budżetu opieki społecznej, uchwalono szereg rezolucyj tak pod adresem Komisji budżetowej, jak i Rady Przemysłowej aby w szerszym zakresie uwzględniły potrzeby opieki społecznej, a w szczególności przyznały kredyt na budowę baraku izolacyjnego dla dzieci nymusowo upośledzonych na ul. Kaduckiej, kredyt na dwuletni kurs nauk społecznych po 20 tys. złotych rocznie, aby uwzględniły potrzebę Zakładu dla nieuleczalnych kobiet, gdyż Zakład przy ulicy Zborowskiej już nie odpowiada swojemu celowi. Uchwalono dalej podwyższyć znacznie subwencję na cele opieki społecznej żydowskiej. Przy tej sposobności uchwalono rezolucję r. Łukasiewicza, aby wskutek zwiększenia się wydatków na cele opieki społecznej, a braku pokrycia, wzięto pod rozprawę wprowadzenie podatku od wywieszek. W końcu uchwalono odbyć w dniu 1 lutego konferencję interesowanych czynników celem ustalenia kolejności mających się rozpocząć budów gmachów na cele opieki społecznej.

Zapowiedziany na dzień 2-go lutego b. r. reprezentacyjny Bal Związku Urzędników Gminy miasta Lwowa nie odbędzie się, albowiem Wydział Związku chce wyrazić współczucie wszystkim urzędnikom Gminy zwierzchnikowi swemu drowi Ottonowi Nadolskiemu, komisarzowi rządu, w chwili, gdy Jego Dom okryła ciężka żałoba z powodu straty rodziców, postanowił jednakże uchwalić z dnia 22-go bm. nie urządzać w tym roku reprezentacyjnego Balu Związku.

Pozycje antypolskie

w budżecie niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Warszawa, (j. — telef.) W budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy niemieckiej figurują liczne pozycje antypolskie i tak

16.700.000 marek przeznaczono specjalnie na graniczące z Polską terytorja, rzekomo na cele budowy mieszkań, a 8.500.000 marek na potrzeby Górnego Śląska. Ponadto przewidziana jest w budżecie tego ministerstwa większa pozycja na nieokreślone cele, ale z przeznaczeniem jej także dla terytorjów, graniczących z Polską.

W ogólności budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przewiduje wydatki o 7.000.000

większe, niż w roku ubiegłym. Wydatki te przeznaczone są częściowo na szkolnictwo niemieckie za granicą, głównie w Polsce i w Gdańsku, ogółem w wysokości 3.600.000 marek

Dalsze fundusze antypolskie ukryte są pod firmą podtrzymywania stosunków humanitarnych i naukowych za granicą z przeznaczeniem na powyższe fikcyjne cele kwoty 4.800.000 marek. Specjalnie na rozbudowę konsulatu generalnego niemieckiego w Gdańsku przeznaczono 35.000 marek. Pod budżetem Ministerstwa Pracy umieszczono pozycję 25.000 25.000.000 marek, na cele kolonizacyjne, na terenach, graniczących z Polską.

Korfanty brał łapówki!

Z takim zarzutem wystąpił poseł Szuścik w Sejmie śląskim.

Warszawa, (j. — telef.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu śląskiego poseł ludowy Szuścik wystąpił przeciw posłowi Korfantemu, zarzucając mu publicznie, że

brał łapówki od polskich inżynierów i dyrektorów za umieszczenie ich na posadach w wielkim przedsiębiorstwie górnośląskim, w którym miał i ma jeszcze dotychczas wielkie wpływy. Łapówki dochodziły do 15 i 20 pre. miesięcznej pensji.

Praktyka ta ustała w zeszłym roku. Rewela-

cje posła Szuścika wywołały w Sejmie wielką sensację, tem więcej, że

poseł ten wymienił cały szereg osób, które miały opłacać Korfantemu tak ciężki haracz ze swoich poborów.

Korfanty, nie zastosował się do wyzwania posła Szuścika, aby oddał podniesioną przez niego sprawę sądowi marszałkowskiemu do rozpatrzenia, lecz ograniczył się jedynie do głośnego zaprzeczenia.

ki. Niedziałkowskiego, Woźnickiego, Rozmarina i innych w sprawie zmiany art. 4 regulaminu obrad Sejmu.

Wniosek domaga się uzupełnienia tego artykułu ustępem nowym, który przewiduje, że

W SPRAWIE ZMIAN W REGULAMINIE OBRAD SEJMU.

Warszawa, Komisja regulaminowa rozpoczęła w czwartek obrady pod przewodnictwem posła Liebermanna nad wnioskiem posła. Byr-

Lwowski Instytut Muzyczny

zawiadamia, że wpisy na II. półr. odbęda się 31 stycznia i 1. lutego w Instytucie ul. Sobieskiego 4, w godzinach urzędów. 452.

Awans w wojsku.

Majorowie mianowani podpułkownikami.

WARSZAWA. (j. telef.) We wczorajszym dzienniku personalnym M. S. W. ukazały się nominacje nowych podpułkowników w ogólnej liczbie 57. W piechocie zamianowano 33 majorów podpułkownikami, w kawalerji 3, w artylerji 6, w inżynierji, lotnictwie, służbie saperkiej, wojsk łączności i lekarzy wojskowych — 15. Wśród nowych podpułkowników znajduje się mjr. Porwit, były szef Instytutu wojskowego naukowo-wydawniczego, ostatnio komendant Szkoły podoficerskiej K. O. P., który w czasie walk majowych w Warszawie brał czynny udział w akcji bojowej w szeregach Szkoły Podchorążych. — Ponadto znajduje się wśród nowych podpułkowników mjr. Hozman-Mirza, dowódca D. A. K. w Stanisławowie.

Szafowanie groszem publicznym

w Związku Inwalidów Wojennych.

Warszawa. (j. — telef.) Zarząd przymusowy Związku Inwalidów wojennych, mianowany przez ministra pracy i opieki społ., wniósł skargę do Sądu Okręgowego w Krakowie przeciw Aleksandrowi Dackowi, b. sekretarzowi związku o zwrot pobranych nieprawie z kasy związkowej 4.970 50 zł. Taką samą skargę wniósł zarząd przymusowy do Sądu Okr. w Lublinie, przeciw Marjanowi Kantorowi, b. prezesowi Związku, z powodu pobrania nieprawie z kasy Związku 4.456 11 zł, oraz do

Sądu Okr. w Warszawie przeciw by skarbnikowi Zarządu gł. o pobranie nieprawie kwoty 2.035 zł. Stwierdzono ponadto, że zarząd główny Związku w osobach powyższych trzech członków rozdał cały szereg pożyczek najbliższemu swemu znajomym w ogólnej kwocie około 20 000 zł, pozostawiając w kasie związkowej w chwili przekazania jej zarządowi przymusowemu wszystkiego 20 zł. Cały szereg najpilniejszych długów Związku na kwotę około 7.000 zł. pozostał niezaspokojony.

Aresztowanie niebezpiecznej awanturnicy

Obcięty język jej nie wystarczał!

Kraków. (telef.) Głośna w ostatnim czasie bohaterka znanej afery krakowskiej. Pstrugowa, która obcięła język swemu kochankowi adw. Goldblattowi, została wczoraj na zarządzenie prokuratora aresztowana. Aresztowanie jej nastąpiło z tego powodu, że Pstru-

gowa odgrażała się ostro, iż zgładzi ze świata Goldblatta. Awanturnicę osadzono w więzieniu sądu okręgowego i wytoczone jej będzie dodatkowe dochodzenie o niebezpieczne pogroźki.

Krwawy pościg za bandytą

i strzelanina na ulicach miasta.

Kraków. (m. — telef.) W dniu wczorajszym ulice Krakowa były widownią krwawego pościgu za bandytą Adamem Michałcem, głównym włamywaczem, poszukiwanym od dłuższego już czasu przez policję za morderstwo. Dwaj wywiadowcy, spotkawszy Michałca na ulicy, podeszli ku niemu, aby go wyłagitymować.

Bandyta wyjął wtedy momentalnie rewolwer i ostrzeliwując się zaczął uciekać. Ścigany przez wywiadowców i posterunkowych, bandyta zbiegł do Debia. Tutaj padł wyczerpany i zbroczony krwią, płynącą z rany od kuli rewolwerowej jednego z wywia-

dowców. Widząc, że nie wymknie się już z rąk policji,

bandyta wycelował rewolwer w skroń i strzelił do siebie.

Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala chirurgicznego. Podczas strzelaniny ulicznej ranił on ogółem trzy osoby. Wśród raniionych znajduje się pomocnik kelnerski z Wieliczki St. Olszanowski, który z własnego popędu przyłączył się do pościgu za bandytą i został przez niego raniony. Znajduje się w szpitalu i będzie przedstawiony do nagrody.

„Narzeczony” służącej-mordercy!

Ujęcie szajki groźnych opryszków.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosiliśmy w swoim czasie, w Łodzi zamordowano w dniu 15 grudnia Michała Króla, właściciela kilku domów. Morderstwo dokonane zostało w zagadkowych okolicznościach i wykazywało wielkie podobieństwo do głośnego morderstwa przy ul. Foksal w Warszawie. Początkowo w związku z tem morderstwem aresztowano służącą zamordowanego, Marię Kukulską, lecz musiano ją wypuścić na wolność, gdyż okazało się, że była niewinna. Prowadzono natomiast energiczne poszukiwania za narzeczonym jej, którego nazwiska jednak nie znała, a wiedziała tylko, że na imię ma Stefan. Poszukiwania przez dłuż-

gi czas nie dawały żadnego rezultatu, aż dopiero

wczoraj udało się policji schwycić owego Stefana i stwierdzić, że nazywa się faktycznie Roman Strzeński. Skonfrontowany z Kukulską, zbrodniarz przyznał się do zamordowania Króla. Zbrodni dokonał on w ten sposób, że Kukulską odurzył narkotykiem, poczem zabrał się do rozbijania kasy. W tym czasie jednak wszedł do mieszkania Król i wtedy bandyta, przychwycony na gorącym uczynku, zastrzelił go, a sam uciekł.

Wraz ze Strzeńskim aresztowano groźnego bandytę Adama Karczmarczyka i do-

konano 20 innych aresztowań. Jak się okazało, była to jedna banda opryszków i włamywaczy, do której należał również i Strzeński.

Przy aresztowanych znaleziono kilkanaście rewolwerów, wytrychy, skradzione zegarki i inne przedmioty. Bandytów schwytano w czasie rżonej obławy we wsi Janów. Po między policją a bandytami doszło do zaciętej walki, gdyż bandyci ostrzeliwali się z rewolwerów. Starszy posterunkowy Wesolowski i dwaj inni posterunkowi zdołali jednak pomimo strzałów i z narażeniem życia przyczołgać się do chaty, w której bandyci byli zabarykadowani i w ten sposób wszystkich ich schwytano.

Wykrycie sztabu bojowego komunistów w Rydze.

Ryga. (PAT) Wczoraj policja polityczna dowiedziała się że do Rygi zjechało mnóstwo komunistów z prowincji i urządziło w Rydze sztab polowy. Od wczorajszego wieczoru aż do dzisiejszego rana agenci policji politycznej dokonywali rewizyj w różnych podejrzanych lokalach w wyniku czego aresztowanych zostało kilkudziesięciu komunistów. Znalaziono również znaczną ilość literatury propagandowej. Na krańcach Rygi w starej szopie agencji policji politycznej wykryli sztab bojowy komunistów. Ponieważ rewizje i aresztowania zakończyły się dopiero teraz, trudno narazie wnioskować o istotnych zamierzeniach komunistów, którzy przybyli do Rygi.

ZMIANY W REDAKCJI „GŁOSU PRAWDY”.

Warszawa. (j. — telef.) Dzisiejszy „Głos Prawdy” ogłasza, że redaktor naczelny tego pisma, p. Wojciech Stępczyński, przestał pełnić obowiązki naczelnego redaktora i wyjechał na dłuższą kurację za granicę.

Wyrafinowana kradzież.

W kinie „Ano lo” popełniono wyrafinowaną kradzież. Mianowicie jakiś nieznany osobnik zabrał na podstawie znaczka z garderoby kosztowne futro z nurek, należące do dr. Aleksandra Hausmanna, który w tym czasie znajdował się na widowni. Rzeźmieszek skorzystał z tego, że futro znajdowało się w garderobie, obsługiwanej przez Taciannę Filjo, osobę starszą i niedowidzącą, która nie mogła należycie skontrolować znaczka ani rozpoznać właściciela futra. Skradzione futro przedstawia wartość około 6000 złotych. Rozpacz biednej garderobiany, która padła ofiarą niezanego złodzieja i została nawet z tego powodu aresztowana, nie da się opisać. Jes to kobieta na wskroś uczciwa, która od 20 lat pracuje jako posługaczka w Towarzystwie Muzycznym i cieszy się najlepszą opinią.

Nowa organizacja antypolska.

W Niemczech powstała nowa organizacja odwetowa „Związku Poznańczyków”, składająca się z b. urzędników i wojskowych niemieckich, którzy pełnili służbę na terenie obecnego województwa poznańskiego, oraz Niemców urodzonych w Poznańskiem. We Wrocławiu odbyło się zebranie konstytucyjne tej organizacji pod przewodnictwem b. asesora naczelnego prezydium w Poznaniu dr. Jüttera. Na wzór istniejących Związków Górnoślązków, Prusaków zachodnich i wschodnich, uchwalono przeprowadzić na terenie Niemiec rejestrację tych szczególnego rodzaju Poznańczyków.

B. burmistrz m. Bydgoszczy Miltzaff, wygłosił prowokacyjne przemówienie, zakończone nadzieją, że wszyscy obecni na sali, jakoż pozostali nieobecni członkowie „Związku Poznańczyków” w niedługim czasie wrócą do swojej „ojczyzny”.

Kino LEW

Największa
sensacja
świata p. t.

ARENA GROZY

Zniżki ważne
tylko od zł. 1.50

454

Sfingowany rabunek.

Bigamista na łowach. -- Wziął od żony pieniądze na koszty podróży do... narzeczonej. -- Sprytny płaszcz w klatce.

Stryj, w styczniu.

(r) Dwaj kmiotkowie z Dzieduszyce Małych, pow. stryjskiego, przechodząc obok Łęgów usłyszeli rozpaczliwe wołanie o pomoc. Idąc za kierunkiem głosu, natknęli się na jakiegoś osobnika, który, lamentując, opowiedział im, że dwaj „rabuśniki” napadli go, zabrali mu pieniądze, a gdy odmówił, siłą obalili go na ziemię, pobili, poczem zrabowali mu całą gotówkę. Dobrodusznemu gospodarzowi zlitowali się nad „nieszczęśliwcem” i zaprowadzili go na posterunek P.P. w Sokołowie. Tu powtórzył on dzieje rabunku. Kom. posterunku Szczudłowski osobiście zajął się śledztwem, a nadto w myśl przepisów zawiadomił wydział śledczy w Stryju, który delegował wywiadowcę Marca.

Szczudłowski wraz z Marcem przeprowadził energiczne dochodzenia i doszli do sensacyjnego wyniku. Okazało się bowiem, że opowiadanie rzekomo poszkodowanego Allera

Chaima 2-im. Kuśnierskiego od a do z było zmyślane.

Śledztwo pozatem przyniosło drugą sensację. Okazało się mianowicie, że Kuśnierski, który niedawno, bo dopiero 26 października 1928 ożenił się z Jettą Kronland ze Żurawna, po zabraniu wartościowych rzeczy żony, naciągnął ją na koszty podróży, poczem udał się do Czolhan, pow. dolińskiego, do... swej narzeczonej Symy Neuman, przed którą zataił, że jest żonaty i z którą miał się — wedle jego przyrzeczenia — wkrótce ożenić.

Tak więc nieszczęśliwy Kuśnierski wdepnął. Nietylko że będzie odpowiadać za wprowadzenie w błąd władzy, ale nadto policja pokrzyżowała mu plany matrymonialne.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Kuśnierski zawodowo trudni się zawieraniem małżeństw, przeto byłoby wskazane, by poszkodowane zgłaszały się do wydziału śledczego w Stryju.

W obronie „czci” swojej córki.

Właściciel garażu zastrzelił szofera.

(xy) W Paryżu rozegrał się onegdaj krwawy, dramat, którego oiarą padł młody szofer, posadzony o uwiedzenie córki swego chlebowodawcy. Właściciel garażu, Mettetal, zamieszkały przy ulicy Champiomet, człowiek żonaty miał młodą, piękną córkę, liczącą 17 lat, która odebrała jak najlepsze wykształcenie i uczęszczała do konserwatorium muzycznego, a prócz tego była z jeta w garażu ojca jako kasjerka. W dziewczynie tej zakochał się jeden z młodych szoferów, zajętych w garażu, Vallet, i zaczął się nieustannie do niej. Czy między młodymi był jakiś flirt? Niewiadomo. Dość, że szoferzy zrobili dosyć zjadliwie uwagi pod adresem cór i właściciela garażu. Usłyszał to przypadkowo Mettetal, człowiek z natury brutalny

i gwałtowny. Mając jakieś dawne jeszcze porachunki z Valletem wezwał go do swojego mieszkania, gdzie w obecności żony i córki kazał mu się wytłumaczyć z swojego stosunku do swojej córki. Vallet miał się wówczas wyrazić: „Pańska córka jest małą rozpustnicą”. Doprowadzony tem do gniewu Mettetal pobiegł do sąsiedniego pokoju i wrócił z rewolwerem, poczem bez namysłu oddał kilka strzałów do Valleta, kładąc go trupem na miejscu. Na krzyk żony i córki przybiegła policja, która aresztowała Metteta. Przesłuchana w tej sprawie córka Metteta oświadczyła, że Vallet zalecał się wprawdzie do niej, ale między nimi nie było i że Vallet zachowywał się wobec niej bardzo poprawnie.

Amannullah maszeruje na Kabul.

LONDYN. (PAT). Dzienniki donoszą z Kabulu, że król Amannullah maszeruje na Kabul. Dwa nowe szczyty przyłączyły się do Amannulaha i są gotowe do walki z Habibul-lahem. W odległości 82 km od Kabulu przyszło do starcia między zwolennikami Habibul-laha i Amannulaha, — przyczem po stronie Amannulaha wśród zabitych znajduje się 2 oficerów niemieckich, pełniących obowiązki instruktorów wojskowych w armii. Królowi Amannulahowi udało się rozbroić pewną grupę zwolenników Habibullaha.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Wiadomości z Tarnopola.

Wybory do Kasy Chorych. — Porażka stronnictwa ukraińskiego. — Święto Jordanu. — Włamanie do kancelarii kupca.

(d.) Wybory do Kasy Chorych, przeprowadzone onegdaj, wykazały, że Tarnopol wcale nie jest „ukraińskim” miastem, a przewoźcy „Stronnictwa ukraińskiego” na ludność ruską nie mają tam wpływu. Urzędowe zestawienie wyniku głosowania przedstawia się następująco: Uprawnionych

do głosowania było 6464 osób, z czego głosowało 2168 osób. Z tego padło głosów: na listę Nr. 1 (B. B. — pracowników) 470; na Nr. 2 (socjalistów) 352; na Nr. 3 (Zjednoczona lista ukraińska) 198; Nr. 4 (ukraińskich pracodawców) 97; na Nr. 5 (lista żydowskich kupców i przemysłowców) 513; na Nr. 6 (unięważniona) 27; a na Nr. 7 (Komitet mieszczansko - robotniczy) 509.

Tak samo porażkę stronnictwo ukraińskie poniosło przy wyborach w Mikulińcach. Tam na listę Nr. 1 (B. B.) padło 277 głosów, na Nr. 2 (socjaliści) 36, a na Nr. 3 (ukraińska) zaledwie 29 głosów; na Nr. 4 (ukraińskich pracodawców) 17; na Nr. 5 (żydów) 8; na Nr. 7 (komitet mieszczansko - robotniczy) 88; a 15 gł. unieważniono wogóle.

Tegoroczną uroczystość Jordanu obchodzono w Tarnopolu okazale przy udziale kompanii honorowej 54 pp. ze sztandarem i orkiestrą. W uroczystości brał udział generał Solohub - Dowoyno na czele korpusu oficerskiego. Poświęcenia wody na stawie obok cerkwi dokonał grek. kat. ks. Stachów. Następnie odbyło się święcenie wody w cerkwi parafialnej przy ul. Ruskiej. Nabożeństwo odprawił gr. kat. ks. Gromnicki przy asyście gr. kat. księży Konrada i Sembaja.

Onegdaj wieczorem do kancelarii Jona-sa Finkla, kupca przy ul. Rejtana l. 5, dostał się jakiś włamywacz. Rozbił tam pod ręczną kasetkę żelazną, jednak nie zabrał żadnych pieniędzy, gdyż była ona próżna.

Popieraj wytwórczość
krajową.

Kronika bieżąca.

26

STYCZNIA

SOBOTA

rz. kat. Polikarpa b.
gr. kat. 13 Jermyła m.

Temperatura w dniu 25-go stycznia o godzinie 8-mej, rano: -10 °C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Traviata.

Sobota g. 19.30: Halka (dla młodz. szk.)

Sobota, g. 19.30: Broadway.

Niedziela 27 stycznia o godz. 3.30 „Madame Butterfly” pożegnalny występ Teiko Kiwa. (Ceny niższe).

Niedziela 27 stycznia o 7.30 „Broadway”

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek 25-go godz. 7.30 wiecz. „Niewierna”. Występ Cwiklińskiej i Brydzińskiego.

Sobota 26-go godz. 7.30 wiecz. Po raz przedostatni „Niewierna”. Występ Cwiklińskiej i Brydzińskiego.

KINOTEATRY.

APOLLO: Dwie noce arabskie.

CASINO: Najsprytniejszy złodziej świata CHIMERA: O czym się nie mówi rodzicom

COLOSSEUM: Na stokach cytadeli.

PROMIEN: Mogiła Nieznajomego Żołnierza

FATAMORGANA: Przeznaczenie.

GRAZYNA: Białe noce.

KOPERNIK: Dr. Schäffer, lekarz chorób kobiecych.

LUNA: Titanic.

MARYSIENKA: Kochankowie.

OAZA: Szpiegdy.

PALACE: Ostatni carowie.

PASAZ: Król dzungli, II serja.

UCIECHA: Jeden przeciw dziesięciu.

PAN: Danton i Robespierre.

Z KASYNA I KOŁA LIT-ART. we Lwowie. Program na tydzień bieżący: W piątek 25 bm. o g. 20-ej: dr. Bohdan Świdorski, docent Uniw. Jag. wykład pt. Polska wyprawa naukowa do Azji Mniejszej. 1) Polska akcja ekspedycyjna; 2) Wrażenia z podróży po Anatolji. Z licznymi przeżyciami. Bilety w Sekretariacie Kasyna i Koła lit-art.

ADWOKAT

Dr. WILHELM BERLSTEIN

przeniósł kancelarię na ulicę Kopernika l. 1, (nad apteką Mikolascha). Telefon 3258. 12183

TEATR WIELKI. Dziś występuje gościnnie w „Traviacie” gwiazda japońskiej opery, znakomita artystka Teiko Kiwa, której wszystkie występy na naszej scenie odbywają się zawsze przy pełnym powodzeniu. Dyrekcja Teatru pragnie dać możliwość szerokim niezamierzonym sferom podziwiania Teiko Kiwa w najwybitniejszej swej kreacji jaką jest niewatpliwie artja „Madama Butterfly”. daje tę przepiękną egzotyczną operę, jako pożegnalne przedstawienie ulubionej artystki w niedzielę popołudniu, po cenach znacznie niższych.

JUTRO NA POPÓŁDNIOWE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ wznawia Teatr Wielki dawno niegraną operę St. Moniuszki „Halkę” z primadoną naszej opery p. Franciszką Platówną, znakomitą przedstawicielką partji tytułowej, Popowiczówną, Bedlewiczem, Płóskim i Zopothem.

Wydział prawny Ligi Narodów.



(xy) Do wydziału prawnego Ligi Narodów, złożonego z trzech (nasza rycina) członków, powołany został profesor niemiecki Schücking, posiadający międzynarodową sławę. Profesor Schücking zajmie się kodyfikacją międzynarodowego prawa z profesorami Diena (Włochy) i Guerrero (San Salvador).

PRAWDZIWA UCZTA ARTYSTYCZNA jest przedstawienie „Niewiernej” w teatrze Małym w wykonaniu gwiazd teatru Narodowego pp. Mieczysława Cwikliskiej i Wojciecha Brydzińskiego oraz p. Ziemińskiego, b. artyści teatrów Szyfmanowskich. Publiczność lwowska tak wyrobiona i tak czuła na prawdziwy artystyzm, powinna skorzystać z tej jedynej okazji zobaczenia prawdziwie europejskiego przedstawienia, którego się nie powstydzili ani „Burgtheater”, ani paryska „Franguska Komedja”. Dyrekcja mimo b. dużych kosztów, zatrzymała ważność niżek.

WOJEWODA LWOWSKI z powodu ważnych konferencji nie będzie w dniu 25 i 28 stycznia br. przyjmować interesentów.

KU UCZCZENIU 110-iej rocznicy śmierci Szewca-Bohatera Jana Kilińskiego urządził Pol. Stow. Ręk. i Handl. „Przyszłość” w niedzielę 27 bm. w sali Bursy im. Dekerta (ul. Cłowa 5, II. p.) uroczysty wieczór, na którym odegrany zostanie „Majster Kiliński” obraz sceniczny w 3-ch odsłonach, Marji Gerson-Dąbrowskiej. Początek o g. 18-ej.

Z DZIAŁALNOŚCI ZW. POL. MŁODZ. DEMOKRATYCZNEJ we Lwowie. W piątek 25 bm. odbędzie się w lokalu ZPMD. przy ul. Lindego 10 (parter) o g. 19-ej zebranie sprawozdawcze, które złożą delegaci ze zjazdu ogólnopolskiego Związku Mł. Demokr., odbytego w grudniu ub. r. w Krakowie, na które zaprasza się członków jak również sympatyków ZPMD i wprowadzonych gości. Po referatach poszczególnych delegatów dyskusja.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE LWOWSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 25 stycznia br. o godz. 6 wieczór w sali Polikliniki ul. Lindego 5 z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. K. Bocheński: Dwa przypadki ciąży w rogu szczytkowym macicy (pokaz); 2) Prym. W. Ziemiński: Odma w ropniu płuc (pokaz); 3) Dr. Juri mowa: Przypadek żółtaczki hemolitycznej wrodzonej (pokaz); 4) Dr. St. Maczewski: Badania doświadczalne nad zachowaniem się błony śluzowej wszczepionej do jajnika (wykład).

WIECZÓR KOSTJUMOWO - MASKOWY przy jazz - bandowym zespole 40 pp. urządził IX. Koło T. S. L. im. Borelowskiego dnia 2-go lutego br. w salach Strzelnicy, ul. Kurkowa 23 a. Zaproszenia wydaje sekretariat codziennie od 19 do 21 w lokalu Tow. ul. Ossolińskich 1. 10, II. p.

KOPERNIK **DZIŚ PREMIERA!** — IWAN PETROWICZ, EWELINA HOLT **MARYSIENKA** w najaktualniejszym dramacie, poruszającym piękne zagadnienie erotyczno-seksualne p. t.

Dr. Schäffer - Lekarz chorób kobiecych

Frapująca treść. Wspaniała gra. Przepiękna wystawa. — Początek codziennie o g. 8-ciej.

455

TOW. GEOGRAFICZNE we Lwowie urządził wraz z Kasynem i Kolem lit-art. w piątek 25 bm. o g. 20-ej odczyt publiczny. Zapowiedziany temat o Azji Mniejszej uległ zmianie, z powodu obłożnej choroby Dra Świdzkiego, zamiast tego tematu wygłosi prof. Eug. Romer odczyt, ilustrowany licznymi przezręczkami, pt.: Z wędrówek po Anglii i Skandynawji.

Zastępując obecnie przy zdjęciach **naświetlania reflektorów** wykonuje Atel. fotograf. „VENUS”, ul. Romanowicza 1. 11, fotografie o wybitnej wartości artystycznej. 427

„ODRODZENIE” STOW. MŁODZ. AKAD. zawiadamia swych członków, że dnia 25 stycznia br. odbędzie się zebranie członkowskie z referatem Kol. W. Jakubskiej: Znaczenie życia nadprzyrodzonego dla akcji katolickiej. Zebranie odbędzie się w sali Czytelni Katolickiej o godz. 19, obecność członków i kandydatów konieczna. — Najbliższe referaty sekcyjne: 26 lutego „Kapitalizm jako główny czynnik wytwórczości”. 27 lutego „Rola kobiety jako pani domu i gospodyni”. 4 marca: „Rola człowieka we wszechświecie”.

STARANIEM KOŁA LWOWSKIEGO Stow. Chrz. Nar. Naucez. Szkół powszechnych wygłosi prof. Machniewicz dnia 25 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Stowarzyszenia przy ul. Zimorowicza 17 odczyt na temat. Uwagi o podręcznikach polskich J. Balickiego i St. Maykowskiego: Kraj lat dziecińczych i Będziem Polakami. Wstęp wolny.

ZARZĄD CHOR. LW. ZW. HALLERCZYKÓW zawiadamia swych członków, że w niedzielę, 27 bm. o godz. 9.30 rano w lokalu Związu ku odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie.

(d) Z „ECHA-MACIERZY”. Niedawno temu na walnym zgromadzeniu członków zaszczytnie znanego Tow. śpiewackiego „Echo-Macierz” został wybrany nowy wydział. Po ukonstytuowaniu się wydział ten przedstawia się następująco: Fr. Usarz, prezes; Feliks Joszt, zast. prez.; Jan Rangl, dyrektor art.; Dr. St. Schmidt, dyrygent; Br. Preidl, skarbnik; dr. Rudolf Zygmunt, sekr.; Fr. Leski, bibliotekarz; dr. Józef Sołtysik, gospodarz; — członkowie: G. Belohlavek, Jarosl. Kuśnierz, Rom. Sernicki i Marjan Wronka. Lokal Tow. nadal znajduje się w gmachu hr. Skarbka. Nowych członków przyjmuje każdego poniedziałku i czwartku o g. 19.30.

DO LITOŚCIWYCH SERC zwraca się o pomoc staruszek, liczący lat 75, Polak, z zawodu kucharz, który z powodu ciężkich chorób, jakie w ostatnich czasach przebył, nie jest zdolny do żadnej pracy i skazany jest na straszną śmierć głodową. Datki nadsyłać należy do Administracji naszego pisma pod: Głinaży z głodu stary ka'eka.

W GARDEROBIE TEATRU WIELKIEGO na przedstawieniu operetki „Jedna jedyna noc” we czwartek 24 bm. jakaś pani przez nieuwagę wymieniła jeden śniegowiec z pary na nr. bucików 35. Poszkodowana prosi bardzo, by raczyła wymienić zabrany śniegowiec u pani Jarosińskiej ul. Reja, 3, II. p. na prawo.

BIURO PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH W TRAMWAJACH MZE. mieści się przy ul. Wuleckiej 4, parter na lewo. Po odbiór przedmiotów zapomnianych w tramwajach należy się zgłaszać w godzinach 10—14 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Dotychczasowe biura przedmiotów znalezionych przy remizach tranw. Gabrjelówka, Gródecka i Lenartowicza zostają zniesione.

(d) **OFIARY MPOZU.** Wczoraj pogotowie ratunkowe udzieliło swej pomocy trzem osobom, które odmroziły sobie uszy. Są to:

Leon Strom, uczeń gimn., Marjan Siemianowski, handlowiec, liczący 21 lat i St. Pikulski, uczeń gimn.

(d) **POŻARY WE LWOWIE.** W dniu wczorajszym straż pożarna pięć razy była wzywana do ratunku. Najpierw powstał pożar w piwnicy przy ul. Gołęba 5. Wskutek nieostrożności Antoniny Popier, zapaliły się nagromadzone szmaty i rupiecie. Na miejsce przybyła straż pożarna pod komendą instruktora Grankowskiego i puściwszy prąd wody, ogień ugasiła. Następnie w rzeczywistości przy ul. Żółkiewskiej 137 w płomieniach stanęła pruska ścianka z powodu rozgrzewania zamrożonej rury wodociągowej. Wreszcie były trzy pożary kominowe, a to w rzeczywistości przy ul. Lenartowicza 11, Gliniańskiej 7 i Blacharskiej 29.

(d) **NARODZINY NA DWORCU KOLEJOWYM.** Wczoraj w poczekalni trzeciej kl. na głównym dworcu kolej. Blima Flik, licząca 20 lat, urodziła dziecko płci męskiej. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem ją wraz z noworodkiem przewiozło do szpitala na klinikę położniczą.

(d) **WYPADEK.** Na nieoczyszczonym i nie posypanym piaskiem chodniku wczoraj poślizgnął się Józef Markus, liczący 30 lat, z zawodu szewc. Markus, upadając na bruk, doznał złamania lewego przedramienia.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Helenę Kuczydło, Jadwigę Lesink i Julję Wnuk, rejestrowane prostytutki, za waleśanie się po zakazanych ulicach; Maksa Bolanda za wywołanie awantury; Leona Pipera, liczącego 53 lat, za błądnieństwo; Genowefę Zastawną, liczącą 17 lat, za kryty nieład; oraz Borucha Schechnera, liczącego 21 lat, pochodzącego ze Stanisławowa, za włóczęgostwo.

(d) **ZJADŁ, WYPIŁ I NIEZAPŁACIŁ.** Do restauracji Hermana przy ul. Janowskiej 1. 8 przyszedł wczoraj Fr. Jaki, liczący 28 lat, bez miejsca stałego zamieszkania. Po spożyciu tam sutoj kolacji, nie chciał zapłacić należności, za co policja go aresztowała.

(d) **GRCZŁ I POWYBIJAŁ SZYBY.** — Wielką awanturę wywołał wczoraj Chaim Barach, 30-letni kupiec, zamieszkały przy pl. Gołuchowskich 5. Barach ze złości powybił szyby w lokalu sklepowym Józefa Wischika, znajdującym się w tej samej rzeczywistości, a nadto pod tegoż adresem wypowiedział niebezpieczne pogroźki Szkoda Wischika sięga do kwoty 500 zł. Wobec tego policja Baracha aresztowała.

(d) **STRĘCZYCIELKA DO NIERZĄDU.** Policja aresztowała Antoninę Smetanową, dozorczynię domu przy ul. Kaspra Boczkowskiego 9, pod zarzutem stręczenia do nierządu.

(d) **CZYJJE SUKNO?** Wydział śledczy policji państwowej u złodziei zakwestjonował 35 metra sukna czarnego w dobrym gatunku, pochodzącego z kradzieży sklepowej. Interesowane osoby mogą rozpoznawać swoją własność w godzinach urzędowych w depozycie przy ul. Kaźmierzowskiej 30.

Odpowiedzi Redakcji.

(d) **PANI K. H. we Lwowie:** Czyniąc za dość prośbie Pani, oznajmiamy, że więźniom wojskowym dozwolone jest czytanie dzienników. Wszelkie pisma, przeznaczone dla takich więźniów, należy przysyłać pod adresem: Komenda więzienia wojskowego, Lwów ul. Zamarynowska. Każda przesyłka gazet bezwzględnie będzie rozdzielona przez komendanta pomiędzy więźniów, którzy spragnieni są otrzymywania wiadomości z poza murów więziennych.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Dlaczego „Amada” opanowała rynek?

Rzadko który produkt — szczególnie zaś z dziedziny krajowej produkcji artykułów spożywczych, zdobył tak szybkim tempem popularność i powszechny wśród konsumentów zbyt, jak dokazało tego masło roślinne „Amada”. Pomimo, że konsument do namiastkowych produktów przystępuje zazwyczaj z wielką rezerwą i niedowierzaniem, — to jednak „Amada” wkroczyła zwycięsko zarówno do gospodarstw domowych, jakoteż licznych kuchni gospodnio-restauratorskich, gdyż mimo tanioci i wydatności swej, w praktycznym użytkowaniu, nie różni się niczem od sukcesów kulinarnych, przypisywanych tradycyjnie masłu i tłuszczom naturalnym. I to jest pierwszą zaletą tego produktu, który od zarania znalazł niosąc otwarte drzwi szerokiego zbytu — i znów potwierdza się tu utarta zasada, że jedynie jakością i tanimi cenami opanować możemy własny rynek i uchronić się przed zalaniem mniejwartościowych fabrykatów obcych. Dziś „Amada” z konieczności znajdować się winna w każdym handlu artykułów spożywczych.

Przedstawicielem tego znakomitego wyrobu jest znana firma lwowska z bogato zaopatrzoną składnicą tego wysokowartościowego artykułu

Alojzy Scharf,
ul. Legionów 23.

Wilki w Karpatach.

W ostatnich dniach — pojawiły się duże stada wilków w Karpatach. Chodzą one gromadami i napadają na zagrody, położone głębiej w górach. Niedawno na przysiółek Nowoczerkask napadła taka banda, wywlokła kilkanaście owiec i na miejscu zagryzła. Przestraszeni mieszkańcy nie stawili oporu, nie posiadali bowiem broni palnej. W dniach najbliższych będzie urządzona wielka oblawa, w której uczestniczyć mają organa wojskowe i policja.

Wykolejenie parowozu
na linii kolejowej Lwów-Podhajce.

(d.) O godzinie 5.40 nad ranem na stacji kolejowej Wołków koło Przemyślan wydarzył się wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. W chwili, gdy przejeżdżał tamtędy pociąg osobowy Nr. 114, zdążający z Podhajec do Lwowa, nagle wykoleił się parowóz, powodując wstrząśnienie całego pociągu, co momentalnie wśród podróżnych wywołało panikę. Ponieważ parowóz ugrzązł na miejscu, przeto nie przyszło do wypadków z wagonami osobowymi. Wykolejenie nastąpiło z tego powodu, że obok studni dworcowej, z której czerpie się wodę do parowozów, tor był obłany wodą i zupełnie zamarznięty.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczór między godziną 19 a 20 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Berty Karpowej przy ulicy Gródeckiej 1. 39. Złodzieje wyrwali skobel od kłódki, a następnie wytrychem otworzyli zamek i w ten sposób weszli do wnętrza. Zabrali oni stamtąd trzy ubrania męskie, dwa raglany męskie i płaszcz damski pluszowy z kołnierzem selskiowym.

Drugie włamanie mieszkaniowe dokonano w rzeczywistości przy ulicy Kollataja 1. 5. Tam około godziny 20 wieczór jakiś złodziej przy pomocy wytrycha dostał się do przedpokoju mieszkania Markusa Graubarta, gdzie skradł raglan koloru czarnego, kapelusz czarny, szal niebieski i parę rękawiczek.

W nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu galanterijnego Cesi Szpinak przy ul. Szpitalnej 1. 4. Skradli oni tam większą ilość pończoch i szali jedwabnych, torebek skórzanych oraz rękawiczek skórzanych męskich i damskich. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

Stanisław Sokołowski, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej 1. 66, zawiadomił policję, że nieznany sprawca skradł mu większą ilość krawatów.

Z przedpokoju mieszkania inż. Welzego przy ulicy Batorego 1. 34. skradziono futro jasne, podbite tełhörzami, wartości 500 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała Katarzynę Winiarską, krytą prostytutkę, za kradzież na szkodę Andrzeja Dubiela.

Zapiski.

CZWARTY ALMANACH „ŚWIATA KOBIECEGO”. Rok 1929. Lwów — Warszawa. Nakładem Księgarni Polskiej. Almanach „Świata Kobięcego” za rok 1929 służy popularyzacji obecnie w Polsce hasła, samowystarczalności, oszczędności i praktyczności. Z tego też zakresu przynosi niezmiernie wartościowe prace, które zapobiegliwym paniom domu oddadzą duże usługi. Uwzględniony jest również dział pielęgnowania urody, zawierający informacje o najnowszych zdobyczach wiedzy na tem polu. Wydanie bardzo staranne, a wygląd zewnętrzny nader ujmujący, zalecają tę książkę specjalnie jako upominek. Cena egzemplarza 4 zł. Na treść Almanacha składają się: Gina Lombroso: Skrzętność prowadzi do szczęścia. Zina Kulczycka: Jak ułożyć i wykonać oszczędny budżet domowy. — Elob: Pielęgnowanie urody. Część IV. Włosy. — Halina Sobieska: Kultura wnętrza. — Jadwiga Skalecka: Roboty ręczne. — Marja Kossakowska: Artystyczne cerowanie i stawianie latek. — Marja Kossakowska: Kuśnierstwo domowe. —

Józef Lipsz: Czyżyczenie i konserwacja różnych przedmiotów. Szkice nakryć stołowych.

Ulubiony pies Marszałka
Piłsudskiego
zaginął bez śladu.

Osoby, które zwiedzały pałac belwederski zwrócić musiały uwagę na starego psa wilka, który w umie pogodnie wylegiwał się przed pałacem. Wabił się „Dorek” i był już na łaskawym chlebie u Marszałka Piłsudskiego, któremu wiernie służył jeszcze od czasów okupacji.

Głównym terenem służby „Dorka” był biały dworek w Sulejówku. Tam od lat dziesięciu pilnował dobytku swego pana dniem i nocą oszczędzając zdaleka każdą nieznaną postać, zbliżającą się do willi.

Gdy po letnich wywczasach na jesieni ubiegłego roku rodzina p. Marszałka przeniosła się do pałacu belwederskiego „Dorek” po raz pierwszy zmienił swą kwatery i został zabrany do Belwederu.

Onegdaj zniknął z pałacu belwederskiego bez śladu, ku wielkiemu żalowi p. Marszałka, który starego psa bardzo lubił. Zawiadomiony o zniknięciu „Dorka” komisarjaci policji wszczęli energiczne poszukiwania.

Mężowie uciekają...

Przed sądem w angielskim mieście Hull zjawiła się dama nosząca pięknie brzmiące imię i nazwisko Ewy Wenus i zażądała aby sędzia wydał wyrok nakazujący jej zbiegłemu mężowi powrót do domowego ogniska.

Mąż pani Wenus stawiał się również i zeznał pod przysięgą, iż żona jest osobą tak niesłychanie leniwą, że nie chciało się jej samej umyć i uczesać...

Mąż musiał ją myć, czesać i obcinać jej paznokcie.

Sąd uznał, że z taką próżniaczą, nieumytą i nieuczesaną Ewą życie niepodobna i dlatego skargi pani Wenus nie uwzględnił.

Z innego znowu powodu „zwiał” od żony pewien piekarz z miejscowości francuskiej Bouville w pobliżu miasta Chartres.

Przez dłuższy czas poszukiwała go policja, ponieważ nie wiadomo co się z nim właściwie stało...

Onegdaj piekarz zjawił się niespodzianie w domu swej szwagierki i oświadczył, że do ucieczki skłoniła go awanturna, jaką mu urządziła żona za godzinne opóźnienie powrotu do domu.

Piekarczy był tak wystraszony, iż uciekł i przez 8 dni błąkał się w pobliżu Bouville.

Ze strachu przed popędloną magnifią zrobił 200 kilometrów piechotą.

Wypadki na terenie
województwa tarnopolskiego.

(d) W Tarnopolu ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Markusa Schiklera. Zabrano mu większą ilość garderoby.

W powiecie zborowskim wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki zacczadzenia. W gminie Presowce takiemu wypadkowi uległ Andrzej Pawłowski, liczący 63 lat. Natomiast w gminie Neterpińce śmierć ponieśli: Wasyl Procyk, liczący 85 lat, oraz jego córka 40 letnia, Marja Procyk. W obu wypadkach po napaleniu zbyt wcześnie zamknięto komin.

Policja zdołała ująć dwóch niebezpiecznych włamywaczy, a to Mikołaja Petruszkę i Wasyla Bodnara, zamieszkałych w Hadyńkowie obok Kopyczyniec. Dopuścili się oni kradzieży z włamaniem w Kociubińcach u Mycia Nikigora, Naści Hajduk i Piotra Stelmaszczuka.

W sprawie napadu rabunkowego na Bole-

Odcieci od świata.

Zapomniana kolonia. -- Wyprawa do nieznanych zakątków Syberji.

W jednym z najbardziej odległych zakątków Syberji żyją ludzie, nie mający pojęcia o wszystkich zmianach i przewrotach, jakie w kilku ostatnich stuleciach przeżyła Rosja. Od czterystu lat są oni zupełnie odcieci od reszty świata i zachowali sposób życia i myślenia 16 wieku.

Akademja Umiejętności w Leningradzie wysłała doskonale zaopatrzoną ekspedycję pod kierownictwem D. Czirikina, celem odszukania tej zaginionej kolonii, która nie figuruje na żadnej mapie syberyjskiej.

Od stu lat kraja między Jakutami, innymi mieszkańcami dalekiej Syberji, rozmaite legendy dotyczące tych nieznanych ludzi. Dotychczas jednak dotarły tylko dwa wiarygodne sprawozdania do uszu cywilizowanej ludzkości.

Jeszcze przed rewolucją twierdził pewien zesłaniec polityczny, nazwiskiem Zizinow, że udało mu się dotrzeć przez śniegi i lody do tej zapomnianej kolonii.

Opowiadał on o mieszkających tam lu-

dziach mówiących starorosyjskim językiem i nie mających najmniejszego pojęcia o egzystencji innych ludzi.

Niedawno znowu zjawił się jakiś Jakuta z opowieścią o szczepie rosyjskim, zamieszkującym północną Syberję i odznaczającym się wielką religijnością i czystością obyczajów.

Oba te sprawozdania zgadzają się na tym punkcie że owa kolonia znajduje się przy ujściu rzeki Indigir do morza Lodowatego.

Ekspedycję Czirikina, która ma zamiar posuwać się z brzegiem rzeki Indigir, czeka wyczerpujący marsz 1000-kilometrowy. Również samo osiągnięcie rzeki Indigir nie należy do łatwych przedsięwzięć.

Podług otrzymanych sprawozdań, kolonia owa liczy 200 głów i znajduje się już właściwie na wygnaniu. Przyczyną tego ciężkie warunki klimatyczne, w których żyją.

Ponieważ w wieku 16-ym wielu politycznych więźniów zbiegło do Syberji, przypuszczać należy, że oni to założyli ową kolonię.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Na posiedzeniu Magistratu m. Lwowa odbytem onegdaj pod przewodnictwem zast. komisarza rządu r. Stanowskiego, uchwalono następujące

zezwolenia budowlane i plany działu parcel: Współwłaścicielom Józefowi i Zofji Filiom na budowę domu parterowego na parceli grun. 0 wej na Bogdanówce; przedłużyć Józefowi Halpernowi na dalsze 21-ą dwuletni konsens na prowadzenie szopy drewnianej w podwórzu realności pod l. 25 przy ul. Tkackiej; Rozalji Puchshaim na budowę domu parterowego na parceli na Jałowcu i zatwierdzić M. Barszczowi realn. przy ul. Piłsarskiej Boeznej pod l. 48B plan działu parceli gruntowej z pewnymi zastrzeżeniami.

Zezwolenia na zarobkowanie.

Następnie uchwalono: udzielić Helenie Marjasch zam. pod l. 25 przy ul. Słonecznej miejsce na stragan na Rynku do sprzedaży owoców na czas do końca roku 1923 za odpowiednią opłatą pod warunkiem osobistego wykonywania zarobkowości, zezwolić Starkowi Józefowi na zajęcie stanowiska (budka nr. 22) na pl. Solskich na sprzedaż nabiału w miejsce Natana Husa i zezwolić Blanderowi Fischlowi na zajęcie stanowiska na pl. Krakowskim (budka nr. 179) na sprzedaż gazet i owoców w miejsce Munda Zygm.

Z teatru.

Teatr Mały: „Niewierna” — komedia w 3 akt. R. Brzecz. — Występ gościnny Mieczysława Cwiklińskiego i Wojciecha Brydzińskiego.

Strasznie zmieniły się czasy. Przed wojną lekka ta komedia cenionego autora włoskiego była bardzo mocna i pieprzna. Dzisiaj wydaje się nam tak niewinna, jak nowonarodzone dziecko. Niewierność małżeńska, to był dawniej temat bardzo groźny, ciekawy, nowy. Dzisiaj należy zarówno na scenie, jak w życiu, do zużytych rekwizytów teatralnych. Mówi się o niej, jak o czymś zupełnie zwyczajnym, naturalnym pospolitym. Kobiety, które przeżyły ewolucję od ujarzmionej niewolnicy przez chłopczykę do usamodzielnionej i równouprawnionej bojowniczkę nowej przyszłości, nie straszą mężów zdradą, nie zdręczają kochanków swoją niewinnością. Nauczyły się większej szczerości i otwartości. Ma to swoje złe i dobre strony, można się z tem zgadzać lub nie, ale życie przesyła o porządku dziennego nad zdradą w tej formie, w jakiej ją widzimy w „Niewiernej”. — Dzisiaj widzimy, jak w doskonałej sztuce Manghama „Niezlomna żona” zdradzona małżonka u-

rzadza sobie życie samodzielnie i zamiast zdradzać, bierze posadę i pracuje na siebie sama. Jakże daleko jesteśmy od „niewiernej” hrabiny Klary Roberta Bracca, którego komedia wydaje nam się dzisiaj djalogowanymi hareami męża i żony, przypominającymi bardzo pocieszną i niewinną zabawę kota z myszą.

Mimo to komedia zachowała swój wdzięk. Jest lekka, miła, niepozabawiona szlachetnego zacięcia. Słucha się jej spokojnie, z pogodnym uśmiechem na twarzy a jest nawet jeden dobry dowcip, który okupuje wszystkie naiwności małżeńskie: „Zabije cię!” woła zażłoszczony mąż. „Zabij mnie, ale w domu!” — odpowiada spokojnie żona przyłapana w pokój kochanka.

Ten dowcip staje się naprawdę przemilą, gdy go wypowiada, taka świetna mistrzyni djalogu jak Mieczysława Cwiklińska, która nie gra, ale żyje na scenie swoim naturalnym, prawdziwym życiem. Trudno o większą łatwość poruszania się o swobodniejszy humor, jak u tej nieocenionej artystki, przepływającej nad swoją rolę tak lekko, jak gdyby chodziło o zwyczajną pogawędkę. Sekundował zaś jej z całą wytwornością i swobodą gry Wojciech Brydziński, artysta, który doskonale czuje się w tej lekkiej swojej roli jak w mocnej dramatycznej kreacji doktora Tokeramo w „Tajfunie”. Amantem gładkim, zrównoważonym i opanowanym w grze okazywał się Włodzisław Ziemiński.

Dla tej doskonale zharmonizowanej trójki warto poświęcić wieczór.

O ile reżyserję można przewieźć z Warszawy do Lwowa wraz z egzemplarzem sztuki, komedię tę wyreżyserował bardzo gładko Ludwik Sołski.

Kazimierz Bukowski.

Kalendarzyk karnawałowy.

(d.) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balu, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się do końca karnawału:

26 stycznia Bal reprezentacyjny T. O. M. w sali Towarzystwa Strzeleckiego, przy ul. Kurkowej l. 23.

26 stycznia Bal reprezentacyjny Prawników w sali Kasyna i Kola liter. art.

28 stycznia Zabawa taneczna Oddziału I. Związku Strzeleckiego w sali przy ulicy Zielonej l. 7, ściśle za zaproszeniami.

27 stycznia Raut reprezentacyjny z tancami Związku Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej w Auli Politechniki.

31 stycznia Tradycyjny Bal reprezentacyjny Związku Artystów Sejm Polskich w salach Hotelu Krakowskiego.

1 lutego Zabawa towarzyska uczestników walk listopadowych III. Oddział Obronców Lwowa w sali Ogrodu im. Kościuszki.

2 lutego Bal Prasy w sali Kasyna i Kola liter. art.

3 lutego Bal kostiumowy dla dzieci w sali Kasyna i Kola liter. art.

4 lutego Bal korporeacyjny akademickich w sali Kasyna i Kola liter. art.

5 lutego Bal Dublański w salach Kasyna i Kola liter. art.

6 lutego Bal Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w sali Kasyna i Kola liter. artyst.

9 lutego Reprezentacyjny Raut Asystentów Wyższych Uczelni w gmachu Uniwersytetu.

9 lutego tradycyjny doroczny Bal kostiumowo-maskowy w Kasynie i Kola liter. art.

9 lutego Wieczór karnawałowy urzędników Miejskiej Kasy Oczyszczoności we Lwowie w salach Hotelu Krakowskiego.

Zdjęcia fotograficzne z tegorocznych zabaw karnawałowych zamieszczamy w ilustrowanych Dodatkach „Wiekowi Nowego”, pojawiających się każdej soboty.

sława Janiszewskiego w Hucisku turzańskim koło Radziechowa, aresztowano jako sprawcę: Józefa Majera z Buska i Wasyla Mikolajowa z Ciszek koło Złoczowa

Za podpalenie zagrody Jana Tarnawskiego w Łopatynie koło Radziechowa, tamtejszy posterunek policyjny aresztował Piotra Hupala, liczącego 18 lat. Przysłał on, że czynu swego odpuścił się ze zemsty.

W lesie ożydowskim koło Złoczowa służba dworska urządziła obławę na kłusowników. W czasie tejże z północy padły strzały do gajowych: Hrycia Hudymy i Jana Skalskiego. Strzały chybiły, a sprawcy zbiegli, porzucając na miejscu karabin rosyjski. Polcja sprawców wytropiła i aresztowała. Są to: Semio Palanduk, liczący 47 lat i 19-letni Iwan Palanduk, mieszkańcy Zakomarza koło Złoczowa.

Walne Zgromadzenie

niższych funkcjonariuszy państwowych.

(d.) Polski Związek niższych funkcjonariuszy państwowych Małopolski odbył wczoraj Walne Zgromadzenie członków swoich. Odbyło się ono w sali Domu Katolickiego. Dłuższe przemówienie wygłosił prez. Związku p. Piatkowski. Na wstępie oddał cześć zmarłym członkom Związku, poczem imieniem Zarządu złożył podziękowanie senatorowi prof. Thuliemu i generalnemu sekretarzowi Zjednoczenia związków zawodowych rady Liebhardenowi za ich poparcie spraw Związku. Następnie mówca złożył sprawozdanie z czynności Wydziału, wyjaśniając stosunek Związku lwowskiego do Związku warszawskiego, z powodu którego narazie nie przystąpiono do Związku, istniejącego w Warszawie. Wreszcie komisja skontrolująca złożyła swoje sprawozdanie, a na wniosek p. Kowalskiego uchwalono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum.

Po przeprowadzonej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się: 1. przeszerogowania niższych funkcjonariuszy państwowych do 10 grupy włącznie, 2. przyjęcie drożników, dozorców rzek i innych niższych pracowników kontraktowych na etat służby państwowej; 3. stabilizacji w państwowej służbie polskiej, oraz zrównania emerytów państw zaborezych z emerytami polskimi, oraz 4. wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1923.

Wreszcie przeprowadzono wybory do Zarządu Związku. Wybrani zostali pp.: Piatkowski, prezesem, Konik i Letki, zastępcami prezesa, Ryziński sekretarzem, Zaliński skarbnikiem a Raczek likwidatorem. Nadto wybrano 14 członków Wydziału.

Osobliwości najnowszej techniki.



(xy) Człowiek ten nie jest nurkiem, ale robotnikiem w pewnej amerykańskiej odlewni stali, zajętym przy robotach oczyszczania roztopionej stali. Aby się ochronić przed szkodliwymi wyziewami nosi on na

głowie hełmy podobny do hełmu nurka, nieprzepuszczalne ubranie i rękawice. Osobna rura doprowadza mu nieustannie do ust świeże powietrze.

Sport.

Działalność Ligi w roku 1928

zestawiona i opracowana przez wiceprezesa Ligi p. Janusza Łaskownickiego.

(Ciąg dalszy)

III. DYSCYPLINA W OBRĘBIE LIGI P. Z. P. N.

1) Działalność Wydziału G. i D. oraz Zarządu. Nie słabnące ani na chwilę tempo rozgrywek mistrzowskich, zaciętość walki i pewna doza zdenerwowania, jaka występowała wśród klubów po momentach szczególnie naprężających, nakładały na Zarząd Ligi obowiązek baczego czuwania nad utrzymaniem należytej dyscypliny.

Do obowiązku tego powołany był przede wszystkim Wydział Gier i Dyscypliny. Urządowanie swoje rozpoczął on od apelów, poczem z kolei przeszedł do kar, nie rezygnując wszakże ani na chwilę z pobudzania sportowych i dżentelmeńskich pierwiastków w psychice gracza. Polityka kar, jeśli tak określić można system stosowany przez Wydział Gier, polegała na 1) ściganiu wszelkich niezdrowych przejawów w sporcie piłkarskim, 2) na wymierzaniu kar raczej szybkich, aniżeli surowych i 3) nie stosowania żadnych złagodzeń w karach już orzeczonych.

Działalność Wydziału Gier i Dyscypliny znalazła całkowitą aprobatę ze strony Zarządu ścisłego i Głównego, co się uwydatniło nie tylko utrzymaniem w mocy wszystkich orzeczeń Wydziału, ale przede wszystkim zgodną współpracą tych trzech organów Ligi w okresie burzliwych zajęć na boiskach. Zarząd, podejmując osłabłą w czasie przerwy wakacyjnej działalność, został w pierwszej chwili zaskoczony szybkością i gwałtownością coraz to nowych awantur. Z miejsca jednak zareagował ostre zarządzeniami. Wydział Gier ogłosił specjalne przepisy porządkowe, Zarząd ścisły wprowadził w życie instytucję pewnego rodzaju komisarzy meczowych, których zadaniem było utrzymać porządek i dyscyplinę na zawodach, oraz zdać sprawę z ewentualnych wypadków, celem przykładnego ich ukarania. Członkowie Zarządu i Wydziału w 9 wypadkach wyjeżdżali w tym charakterze do rozmaitych miast. Zarząd główny udzielił całej tej akcji zupełnej aprobaty i poparcia. Sytuacja została rzeczywiście opanowana i poza jednym wypadkiem nie było potrzeby stosowania ostrych represyj. Dużą przytem zasługą przypisać należy klubom,

które z wyjątkowym zrozumieniem i karnością poddały się nakazom Ligi.

2) Statystyka kar. Tendencje Wydziału Gier i Dyscypliny najlepiej zilustrować przez cyfry. W odniesieniu do graczy zastosowano karę w 73 wypadkach, co stanowi około 70 proc. wykroczeń zanotowanych w protokołach sędziowskich. Ponieważ zdarzało się, że jeden i ten sam gracz podlegał karze kilkakrotnie, więc liczba ukaranych jest mniejsza od ogólnej liczby kar i wynosi 57. Ukarań wykroczenia polegały w trzech wypadkach na znieważeniu zawodnika przeciwnej drużyny, w 29 na brutalnej grze, w 20 na braku dyscypliny wobec sędziego, w 11 na ostrej i niebezpiecznej grze, w 9 na niesportowym zachowaniu się, poza tem w jednym wypadku ukarano zawodnika za grę w obecnej drużynie.

Rozmiar i rodzaj wymierzonych kar obracał się w ramach przewidzianych postanowieniami, nie dochodził jednakże do granic maksymalnych. Udzielono ogółem 17 napomnień i 19 nagan, dyskwalifikację zastosowano w 37 wypadkach (jedna dożywotnia, 1 — 6 miesięcy, 1 — 4 miesiące, 1 — 3 miesiące, 3 — 2 miesiące, 3 — 4 tygodnie, 2 — 3 tygodnie, 14 — 2 tygodnie, 11 — 1 tydzień. Z tego na Hasmonę przypada 11 kar, na Pogon 9, na Cracovię 7, na Legię, TKS. i IFC. po 6 kar, na Wartę, Wisłę, Śląsk, Czarnych i Warszawiankę po 4 kary, na Polonię 3 kary, na Turystów i Ruch po dwie kary, na ŁKS. jedna kara.

Równocześnie Wydział G. i D. ukarał następujące kluby: Czarni i Hasmonę upomnieniem, IFC. grzywną 500 zł., ŁKS. 250 zł., TKS. 200 zł., IFC., Ruch i Wisła po 100 zł. Ponadto zarząd ukarał Śląsk 4-tygodniową dyskwalifikacją.

(C. d. n.)

Zarząd Sekcji Kolarskiej L. K. S. „Pogon” zawiadamia członków - zawodników i turystów, że w piątek, dnia 25 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu zebranie informacyjne celem ustalenia podziału godzin treningu na rolkach. Członkowie, którzy w piątek nie zgłoszą się, nie będą uwzględnieni w podziale godzin.

SPORTY ZIMOWE.

Zawody narciarsko - łyżwiarskie dla członków PW. 40 pp. we Lwowie. W dniu 27 bm. przed południem Obwodowa Komenda P. W. 40 pp. urządza zawody narciarskie i łyżwiarskie dla członków P. W. 40 pp. we Lwowie z następującym programem:

I. Zawody narciarskie: a) bieg 6 km. dla

uczniów zaangażowanych w narciarstwie (u-miejających dobrze jeździć); b) bieg 3 km. dla początkujących uczniów; c) bieg 3 km. dla ucznia zaawansowanych; d) bieg 2 km. dla ucznia początkujących.

II. Zawody łyżwiarskie: a) bieg 500 mtr.; b) bieg 1000 mtr.; c) bieg 5000 mtr.; d) jazda sztuczna pojedynczo; e) jazda sztuczna parami.

Zgłoszenia uczestników należy przysyłać na ręce Obwodowej Komendy P. W. 40 pp. we Lwowie do dnia 25 bm. po tym terminie zgłoszeń bezwzględnie nie będzie się przyjmować. Przy zgłoszeniach należy podać: 1) imię i nazwisko, 2) wiek, 3) początkujący, czy zaawansowany, 4) do jakiej konkurencji staje.

Rozpoczęcie zawodów w niedzielę (27-go) o godz. 9 rano Start i meta na boisku 40 pp. Wszyscy zawodnicy mają się zgłosić w sobotę o godz. 4-tej w koszarach 40 pp., celem odebrania numerów.

Urzednicy na bezpłatnych urlopach

mają prawo do zwrotnych zaliczek.

Instytucje państwowe otrzymały od swych ministerstw okólnik z zawiadomieniem, że prezes Rady Ministrów dodatkowo zarządził, iż bezprocentowe zaliczki zwrotne na uposażenie urzędników państwowych mogą być udzielane także wtedy, jeśli osoby, uprawnione do ich otrzymania, pozostają na bezpłatnym urlopie, udzielonym dla uzupełnienia studiów. W tym wypadku potrącanie rat udzielonej zaliczki z uposażenia rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po ukończeniu urlopu.

Zaliczki na budowę mieszkań własnych mogą być przyznawane urzędnikom do wysokości nieprzekraczającej 6 miesięcznego uposażenia, z warunkiem uprzedniej zgody Ministerstwa skarbu.

Program radiokonsertów.

SOBOTA, 26 STYCZNIA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56; 22'00.

Od.: Atmosfera 17'00; Przechadzka art. po Warszawie 17'25; Dla dzieci 17'55; Rozm. 18'50 Radjokronika 19'10; Nadpr. 19'35; Kwadrans akadem. 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 15'30; Operetka „Adieu Mimi” 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 16'45; 19'56; 22'00.

Od.: Bajki obce 17'00; z Warsz. 17'25; Dla młodzieży 17'55; Rozm. 18'55; Przegl. pol. zagr. 19'10.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 20'30 i 22'30.

POZNAN. Kom.: 14'00; 22'15.

Od.: Harcerski 17'15; Lekcja ang. 17'30; z Krak. 17'55; z Wst. Kraj. 18'50; ze świata kobiecego 19'45; Nadpr. 20'00.

K.: Muz. gram. 13'00; Wokalny 19'15; z Warsz. 20'30; Kabaret 22'30; Philipea 24'00.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 19'56; 22'00.

Od.: Czytanie nut 17'00; Skrzynka poczt. 17'25; z Krak. 17'55; Rozm. 18'50; Biologia 19'10 Konieczność sztuki 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 16'00; z Warszawy 20'30; Muzyki tanecznej 22'30.

WILNO. Kom. 11'56; 16'20; 19'56 i 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'00; Feljeton wesóły 17'00; z Krak. 17'55; Czytanka 18'50; z Warsz. 19'10; Kultura Grecji 20'00.

K.: Muz. gram. 15'00; Orkiestr. 16'35 i 17'25 z Warsz. 20'30 i 22'30.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ



Przeszkody w odbiorach.

(o) Pisaliśmy już nieraz o przeszkodach odbioru różnego rodzaju, czy to wywołanych przez zaburzenia atmosferyczne czy też wskutek działania różnego typu silników elektrycznych. Ponieważ cały zastęp nowych radioamatorów zwrócił się do nas z zapytaniami w tym kierunku, odpisujemy wszystkim równocześnie. Zadaniem niniejszego artykułu jest systematyczny przegląd w syntetycznym skrócie wszystkich czynników, mających wpływ na pogorszenie odbioru i to mianowicie tych czynników, których źródła nie należy dopatrywać się w odbiorniku, ale mających charakter zewnętrzny, niezależny od takiego lub innego działania odbiornika. Wywody poniższe mają za cel podanie radjomilnikom systematycznie uporządkowanych danych, na podstawie których łatwiej im będzie zorientować się w przyczynach niejednokrotnie niespodziewanego pogorszenia odbioru, osłabienia jego siły głosu lub zniekształcenia. Nierzadkie są wypadki, w których posiadacz aparatu nie jest w stanie zdać sobie sprawy, dlaczego odbiór bez widocznej przyczyny stał się gorszy. W takich razach jest bezradny, albo przypisuje winę odbiornikowi lub stacji nadawczej. Wnioski co do środków zaradczych, wyprowadzone z fałszywych przesłanek nie mogą skutkiem tego doprowadzić do dodatnich wyników, to znaczy nie mają wpływu na poprawienie odbioru.

Rezultatem wszystkiego, na skutek nieudolnych prób polepszenia odbioru, jest zniechęcenie się do radja, co traktować należy jako objaw społecznie szkodliwy w dobie dzi-

siejszej, gdy radio stało się tak nieprzeciętnym czynnikiem ogólnego postępu.

Występujące najczęściej przeszkody w odbiorze, o ile źródłem ich nie jest sam odbiornik, podzielić można na cztery grupy:

1. Zaburzenia atmosferyczne.
2. Wahania w sile odbioru (t. zw. „faling“).
3. Wpływ działania urządzeń elektrycznych i elektromedycznych.
4. Interferencje obcych stacji i reakcja sąsiednich odbiorników.

Odrzuć trzeba zaznaczyć, że przeszkody wymienione pod 1 i 2, jak dotychczas, są niestety nie do przewidzenia, bowiem środków zaradczych w tym względzie dotąd nie wynaleziono, tak, że poza pewnymi paljatywami niewiele na tym punkcie da się zrobić.

5. Poza wymienionymi powyżej przeszkodami, aczkolwiek nie ma to nie wspólnego z przeszkodami zewnętrznymi, ale ze względu na podobieństwo w charakterze, doliczymy na końcu i wyjaśnimy przeszkody pochodzące z samej aparatury odbiorników.

ZABURZENIA ATMOSFERYCZNE.

Jak wiadomo, burza uniemożliwia wogóle odbiór, już choćby ze względu na niebezpieczeństwo uderzenia piorunu. W takich wypadkach trzeba bezapelacyjnie przerwać słuchanie audycji i antenę uziemić (zresztą nawet połączenie telefoniczne jest w czasie burzy utrudnione).

Gdy burza się oddala, zmniejsza się również niebezpieczeństwo dla radjosluchacza, jednakże zaburzenia w atmosferze, dające się odczuć w słuchawkach jako trzaski, syki itp. nie pozwalają i nadal na zadawalający odbiór. Błyskawice przebiegające od chmury

do chmury lub od chmury do ziemi podobne są do olbrzymich wyładowań kondensatora, wywołując drgania o ogromnej sile. Przebiegają one dalekie przestrzenie, dając się odczuć w czasie odbioru jeszcze wówczas, gdy w miejscu odbioru panuje już na nowo piękna pogoda.

Nietylko burze ale nawet niewinny deszcz lub śnieżyca wywołuje zakłócenie odbioru. W czasie silnej śnieżyicy słychać się w słuchawce ciche trzeszczenie. Pochodzi to stąd, że płatki śnieżne, padając na antenę, oddają jej swoje elektryczne ładunki. Podobnie jest i w czasie deszczu. Antena ładuje się wtedy tak silnie, że dotknięcie jej ręką powoduje elektryczne wstrząśnienie ciała.

(C. d. n.)

Kącik humorystyczny.



MODNE KOBIETY.

— Przepraszam pana, czy zastałem panią Kropicką?
— To ja, mój panie!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie
: : : : : w tekście : : : :
: : : : : w nadpisach (tylko jednospaltowe) : : : :
: : : : : w nekrologach : : : :
: : : : : na tekście : : : :
Ogłoszenie drobne za słowo : : : :
matrimonialne, korespondencje prywatne — słowo : : : :

zł 120
075
060
050
018
010
020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy słowo : : : :
Ogłoszenie drobne w dziełach poważnych najniżej : : : :
niedziele najniżej : : : :

zł 040
100
140

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczą się podwójnie. Ceny ogłoszeń w ogłoszeniach o 50% wyżej. Za miejsce nadrukowane dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 12197

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikołascha Lwów, Kopernika 1.

E. XV. 5122/28

Edykt licytacyjny. Dnia 13 II. 1929 godz.

10 rano, we Lwowie, ul. Jagiellońska 20, sprzeda się przez publiczną licytację: urządzenie biurowe i większa ilość puszek Azoformu. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 449

Sąd grodzki miejski XV. O. c. we Lwowie.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. Sek. Państw. Dr. Frisch-Sawicka Szpitala Powsz. ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. Tel. 55-20. 10364

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka Dr. FELIKS HAHN 10054 GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

E. XV. 42030 29 I

Edykt licytacyjny. Dnia 15 II. 1929 godz. 10 rano, we Lwowie, ul. Kleparowska 4, sprzeda się przez publiczną licytację: towary żelazne. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 448 Sąd grodzki miejski XV. O. c. we Lwowie.

Bacność Kupcy udzielający towary na raty!

Konstytuujące się zebranie kupców udzielających towary na raty odbędzie się w niedzielę 27. stycznia 1929 o godz. 11 przedpoł. w lokalu Tow. Właścicieli Realności przy ul. Brajerowskiej 1. 3, na które zaprasza wszystkich zainteresowanych. 461. Komitet organizacyjny.

KTO CHCE znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

KTO ZNALAZŁ zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI się natychmiast we WIEKU NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam SOWICIE WYNAGRADZA wydatki uczynione na ogłoszenia.

Kupno-Sprzedaż

LIWANY amirnońskie — strzyżone i jutowe po ciach fabrycznych. WANK pl. Marjański 5, I. piętro

PREZERWATYWY to są rzeczy zaufania — przela każdy kupuje takowe — tylko u Federa, Lwów, ul. Sykstuska 1. 10464

ŁOŻKO na RATY 100% ZNE 200 zł., kuchenne 15; skrzynkowe 4; siatkowe 10; WKŁADY druciane 26; umywalki 5; WŁASZCZA stołeczne 25. — FARRRYKA ZAKS, Rydzakowska 112. 1053

SPRZEDA okazjonalnie sy pianinie używana: Hala Anckcyjna, Akademicka 3; 11829

FORTEPIAN do nauki — doskonały, — okazjonalnie — sprzedam. Kolesza, ulica Sykstuska 10. 11857

PREZERWATYWY „AS“ francuskie, pełna gwarancja: „CHIRURGJA“ Lwów Jagiellońska 15. 435

OPASKI przepuklinowe — najnowsze patenty „spe cjalne“ — „CHIRURGJA“, Lwów, Jagiellońska 15 — 436

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstuska 33, dom Jägera. 11491

KUPIE płyty pafetonowe dobrej marki, listy dla „Nuri“ do Adm. Wieku. 12037

TO SPRZEDANIA: kamie rice dwa i trzy piętrowe komfortowe. Wkład maty. Biuro „Res“ Akademicka Nr. 24. 12091

HURTOWNIE I DETALICZNIE 217

„Prima Swiss Watsch“ ręczny złoty damski zł. 52. Gwarancja 3-letnia. GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

WILLA składająca się z 7 pokoi i kuchni, ze sadem i ogrodem pod morcowym, dobra położona, w pobliżu dworca, sądu, poczty w Janowie obok Lwowa do sprzedania. — Blizna wiadomość a p. Löwenst w Lwowie, ulica Józefa 11, II. p. 9028

FORTEPIANO Schleichera krótki sprzedam: — pianino wypolczy. — Kulewa, Rynek 9. 11976

ANTYCZNA szafa i biurko do sprzedania. „RES” Akademicka 24. 12094

DO SPRZEDAŻI kryminali takiet długi na tęszą osobę za 750 zł. Płaszcz aksamiitowy ciemno popielaty futer ubierany za 160 zł. Lyczakowska 30 — II. p. drzwi 12, od godz. 10 do 11 przedp. 12093

PARCELE b. dowlano — w Zimnej Wodzie Rudno, niedaleko stacji do nabycia. Wiadomość: Kancelaria adwokacka we Lwowie ul. Baderich 12, obok Teatru, w godzinach najl. — między 4-6 popoł. 11721

NAJKORZYSTNIEJSZA — okazja! Sprzedam solidnie wykonany grzebienie. Zakład kamieniarski Makoloudy, naprzeciw emmentara Lyczakowskiego — (przedpołudniem). 12132

LOKALE

STANCJA z werandą, za dwuletnim czynszem do wynajęcia. Leszczyńskiego Nr. 41. 12171

2 POKOJE i kuchnia, — z komfortem i pokój, kuchnia w nowol kamienicy za dwuletni czynszem zaraz do wynajęcia. Ulica Czysta 22. 12201

POKOJ do wynajęcia — przy intel. osobie w kierunku Zielonej. Lisy pod „Mila” do Adm. Wiek. 12239

POKOJ skromnie umeblowany, osobno wejście, wynajm. Sakramentek 30 — III. piętro, oficyjny. — drzwi 22. 12240

POKOJ przy rodzinie dla starszej pani. Zgłoszenia: Jakóba Strzemię Nr. 7 — 1owy parter. 12241

DWIE panny z lepszego domu znajdują pomieszczenie przy rodzinie. Ulica Wąłowa 14, drzwi 6. 12232

ELEGANCKI frontowy pokój do wynajęcia. Wiadomość: Sklep P. Zambelli, Pilsudskiego 21. 12225

POSZUKUJE mieszkani dwu pokojowego z łazienką. Lisy pod Z. Q. — do Biura ogłoszeń, Jagiellońska 7. 12228

POKOJ umeblowany, wejście z klarki schodowej — na II. piętrze, od 1-go lutego do wynajęcia. Wiadomość: Piotra i Pawła Nr. 21, II. p. miesz. 22. 12229

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Teatryńska 37, III. p. na prawo. 12231

Posad poszukują

ŻŁONA, sympatyczna — intel. panna, — zajmie się zarządaniem samotnej osoby. Lisy pod „Marta” do Adm. Wiek. 12349

INTEL. młoda panna żyd. szuka odpowiedniej posady. Lisy pod „Gospodarza” do Adm. Wiek. — 12247

500 DO 500 ZŁP. dam, za posadę odpowiednią dla byłego kupca. Lisy pod „Zaufanie” do Administr. Wiek. 12193

MUZYKALNA trocblanka, — poszukuje zajęcia do szkoły lub lekci prywatnej, — może pomóc w nauce szkolnej. Lisy pod „Karlhaus” do Adm. Wiek. 12186

FRYZJERSKI — starszy — praktykant III. roku. — poszukuje posady zarz. — Zgłoszenia Lwów, ul. Pod Dębem 16, Goldstein. 12233

PANNA z kursom handlowym, — pisała na maszynie, — znająca język niemiecki, — poszukuje posady. — Lisy pod „Początkująca” do Adm. Wiek. 12064

PANNA młoda, intel., młda poszukuje posady sekretarki towarzyszy, — pielegniarki, — zajmie się gospodarstwem, — może zastąpić panią we wszystkim, — może być dochodząca do dzieci, — posiada świadectwa i rekomendacje z najlepszych domów. Lisy pod „Mila” do Adm. Wiek. — 12048

TPRZASAM o jakakolwiek pracę woźnego lub inną, — władam i piszę polski, niemiecki, — włoski, — węgierski. — Łaska we zgłoszenia: Aneta, ul. Torcziarska 4, do dozorc. 9013

OSOBA w sile wieku, — poszukuje pracy do towarzysza starszej pani lub do zarządu do starszego pana, — też chętnie na plebanie. Lisy pod „Rzetelna” do Adm. Wiek. — 9030

GOSPODYNIA domu, intel., — obznajomiona z gospodarstwem wiojskim, — poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem. Zgłoszenia dnia 2. lutego, od godz. 14 do 16, ul. Kochanowskiego 28, I. piętro. — na prawo. 12207

KUCHARKA szuka posady za dochodzącą do restauracji, — mleczarni, — do większego domu lub do kłedza na plebanie. Adres ul. Szeptychich Nr. 27. — 9027

INWALIDA WOJSKOWY z walk majowych ta droga blaga o PRACĘ, — gdy nie ma już rodziny, — ani też matki, — ginie z głodu. — Młody, — czyta i pisze, — ranny w lewą rękę. Wiadomość: Zarząd Województwa kł Zwiazku Inwalidów Wojennych R. P. Lwów, ul. Plekarska 24, I. piętro. — 9024

ZDOLNA krawczyń poszukuje osoby w domach prywatnych. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „Wysokiński” do Adm. Wiek. 9023

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, — przyjmuje panto. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 47034

SUKIENKI dla POKOJÓWEK i KUCHAREK po 32, 25, 20 zł. — PAŃSKA 2, II. p. 11589

MEBLE wszelkiego rodzaju solidnie wykonane, — po cenach niskich. — Wywóz, — plac Hłicki 19, w podwórzu. 11537

STROJENIE fortepianów, — wykonuje po 10 złotych — Bazyliwicz, Lyczakowska Nr. 57. 12230

W BANKACH zastawionych zastawione kosztowności wykupuje, — dopłacam najwyższą wartość; — starożytny kupiec. Zakład zegar mistrzowski Aszreicher — Kaziemierzowska 6, — naprzeciw „Ular Szpitalnej. 12120

GOBELINOWE TOREBKI damskie, — najpiękniejsze — wykonuje fachowa — Bałasz, — plac Bernardyński Nr. 2. 12053

Poszukuję pożyczki 150 dol., — dam bezplatnie wikt przez okres pożyczki t. j. 3 miesięcy. Lisy do Adm. Wiek. pod „Zapewnienie-centrum”. 12211

PRACOWNIA trykotarska legjonów 2, — w podwórzu wykonuje i przerabia — sweter, — garsonki, — taktety po cenach niskich, — podrobia — pożyczki i — lapi — ożka. 12235

Automobilowe biuro inżynierskie Inż. Z. BRAUN, ul. Tarnowskiego 1. 7. Porada w sprawach samochodowych. — Oszacowania. — Stałe biuro sprzedaży samochodów okazjnych. 234

ABSOLWENCI — Szkoły Handlowej „Prosvity” — Lwów, — Korniański zechcą we własnym interesie — podać swój adres i zajęcia. Dyrekcja. 12192

POSZUKUJE SPÓLNIKA do przedsiębiorstwa handlowego. Posładam lokal frontowy w centrum miasta. Gotówka wymagana 5 tys. dol., — ewentualnie zawrę umowę z poważną firmą o skład komisowy. Informacji udzieli z grzecznością Kancelaria Dra Weissa — Lwów, Chorażczyzna 1. 18. 450.

BEZINTERESOWNIE! — Napisz imię, nazwisko, — niosąc urodzenia, — otrzymasz darmo broszurę o kreśleniu charakteru, — zdolności, — przeznaczenia. Po znasz kim jesteś, — kim być możesz. Adresuj: Warszawa, — Redakcja „Wiedza Tajemna”, — skrzynka pocztowa 511. — Zaliczyć za czek pocztowy na proszylko. 194

AKUSZERKA Wagnerowa — przyjmuje panto — Ulica Sebieskiego 29, parter. — 10045

LAPIE OZKA i podrobina pożyczki firma „MAJA” — Pilsudskiego 27. 11974

ARTYSTYCZNA wytwórnia i — naprawa dywanów — perskich i — smyrneńskich „Smyrna”. — Kochanowski go 25. 11789

MAŁŻEŃSTWO weźmie na wychowanie dziecko z inteligentnej rodziny — od 2-4 lat za opłatą. Wiadomość: A. Zambelli, — ulica Pilsudskiego 21 (sklep). 12194

SPÓLNIKA, — ewentualnie rutynowanego krawczyń poszukuje kancelaria adwokacka. Zgłoszenia: Dr. Gabyrski, — Jasło. 12094

AKUSZERKA przyjmuje panto. — Wąłowa 27, parter — prawy przez podwórze. 10030

Wolne posady

SLUŻACA — UMIEJĄCA DOBRZE GOTOWAĆ Z DOBRZMI DUŻSZYMI ŚWIADECTWAMI ZNAJĄCIE ZARAZ DOBRE SIE ORZESZKOWEJ 8 (WILLA, — BOCZNA LISTOPADA — PRZEDSTAWIENIE PRZYSTANIEK TRAMWAJOWY 4 i 11). 9021

Rutynowany stenograf obznajmiony z techniką dziennikarską, — orjentujący się w aktualnych zagadnieniach politycznych, — dobry stylistę potrzebny zaraz. Zajęcie w godzinach porannych: od 7:30 do 9:30. Zgłoszenia w Dyrekcji „Wiek Nowego”. 9028

ZA I ZŁOTY osiągnąć mozesz powodzenie w życiu i dobrobyt, — gdy zwrócisz się do znanego grafologa Francisca Ponarskiego w Paryżu, — V. rue Dante 5 — Nadesłaj: — Rekopis, — datę urodzenia i za 1 złoty otrzymasz pocztowy. 6

SPRZEDAWOZYNI — do sklepu cukrowniczego — zgłosił się osobiście w niedzielę między 11-1, — ulica Lyczakowska 32. 12172

INŻYJER dziewczynkę — do nauki krawieczyzny. — Tarnowskiego 19, drzwi 5; 12182

ODDAM lepszej wdowie — robotę do domu. Lisy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zadowolono”. 12164

SLUŻACA poszukiwana — zaraz lub później. Dr. Eisenberg, — Okłaba Nr. 3; 12249

CHŁOPAK do posyłek — zostanie przyjęty. Firma Kraus, — Stanisława Nr. 2; 12232

ZDOLNA panna do krawieczy, — najlepiej powierzone, — nosi, — poszukiwana. Zgłoszenia pod „Zdolna” do Małopolskiej Agencji Reklamowej, Chorażczyzna 7. 12241

SLUŻACA uczciwa, — skromna, — potrzebna zaraz do wszystkiego. Ulica Jakóba Strzemię 2, — nowy parter. 12244

FABRYKA wyrobów z pałerni, — Lwów, — Japońska 7, — poszukuje zdolnych robotników introligatorskich oraz zdolnego introligatora. — 12236

FABRYKA czekolady poszukuje kwalifikowanego robotnika do samodzielnego prowadzenia działu czokoladowego, — połączonego z obsługą maszyn, — Jakoteż zdolnego laboranta obznajmionego również z wyrobem cukierków. Zgłoszenia: Gazowa 10, — od 9 — 4 z wyjątkiem soboty. 12236

OSOBA dobrze gotująca do wszystkiego dla małej rodziny poszukiwana; — Salon mód Gerstel, — pl. Smolki 4. 12063

SLUŻACA do wszystkiego, — umiająca samodzielnie gotować, — z dobrą świadomością, — potrzebną od 1-go lutego. Zgłoszenia: Lyczakowska 34 A, — II. piętro — drzwi 6. 11995

POMOCNIKA handlowego, — specjalistę-baletowca, — kawalera, — prawnika od 1-go lutego hr. Handel delikatesów M. Lewickiego. Zgłoszenia 2. Zgłoszenia od 16-tej do 17-tej. 12164

SLUŻACA do wszystkiego. NIEMKA potrzebna. Fabryka „Tlen” Ogrodnicza Nr. 7, — Zamarstynów, — Krotzel. 12162

DZIEWCZYŃE do wszystkiego z gotowaniem przy inq. Sten, — Lyczakowska 157. 12104

GEOMETRIA duża, — poszukuje kłornika technicznego. Poważni i fachowi reflektanci zechcą nadesłać oferty z referencjami i fotografią do biura ogłoszeń „Par” Warszawa, — Bracka 17, — pod „Kierownik techniczny”. 446

Poszukujemy 2 młodszych urzędników biurowych, — biegłych w rachunkowości do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty z podaniem wieku, — religii, — wykształcenia pod „ZDOLNY” do administracji niniejszego pisma. 12066

CHŁOPAK poszukiwany. „Polad”, — Hchnowska 23; 12237

BROWAR w Małopolsce poszukuje od zaraz pomocnika p.wowara z dalszą praktyką w większych browarach. Kawalerowie mają pierwszeństwo. Oferty z odpisami świadectw nadawiać pod signum „Browar” — do Biura „Ruch”, — Kraków, — Szerokańska. 423

PANNA pisała biegle na maszynie, — posiadająca wiadomości z kłaskowości — encheistjanka, — potrzebna dla dużej firmy. Lisy do Adm. Wiek. Nowego pod „Maszyn”. 12166

PRZYJMĘ zaraz zdrową służącą do wszystkiego. — Plac Bernardyński 12 A, — I. p., — od 2-5. 12167

ROZWOJCIELI potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Plekarska mechaniczna „Ziarno” — Zamkowa 15. 12171

POSZUKUJEMY MASZYNISTKI piszącej biegle na „Underwood”. Reflektujemy tylko na się z kilkuletnią praktyką biurową. Oferty z podaniem wieku, — religii, — odpisem świadectw pod „Rutynowana” do administracji „Wiek Nowego”. 22173

ZDOLNI akwizytorzy, — do poważnego wydawnictwa, — poszukiwani. Zgłoszenia — Małopolska Agencja Reklamowa, Chorażczyzna 7. 12241

POSZUKUJE służącą uczciwą od zaraz. Ul. Baderichskiego 3, — boczna Ządwożakiej, — drzwi na prawo 12166

ZRĘCZNA panienkę do szycia poszukuje pracownia Wronowskich Nr. 13, — I. piętro. 12183

PANNA pisała biegle na maszynie, — ze znajomością stenografii niemieckiej — lub polskiej, — zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia w firmie I. Schleier Lwów, — Legionów Nr. 39; 12098

UCZEŃ szkoły handlowej młody, — energiczny, — zostanie przyjęty na praktykę. Lisy pod „Murtownia” do Adm. Wiek. 12081

POMOCNIK ogrodnicy — zostanie przyjęty i obtopak do kłoni. Kłparków Nr. 8, — u ogrodnika, — obok emmentara Zakładowego. 12075

POSZUKUJE się kucharkę samodzielną. Wiadomość: Rynek Nr. 17, — Schapara 12155

POSZUKUJE się lepszego dziewczyny umiającej gotować do wszystkiego, — od 1-go lutego, — na chrześcijański. Zgłoszenia od 2-5 (Christmannowa, — ul. Pilsudskiego 9. 12209

EGZAMINOWANY panien, — zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia: ul. Pilsudska 23. 12187

ZDOLNY drukarz na tygłowiec poszukiwany. Zgłoszenia: Janowska Nr. 31; 12190

GONIEC do instytucji bankowej od 1-go lutego potrzebny. Zgłoszenia: Lelowska Nr. 8, — od 1 do 3. 12191

KUCHARKA dochodząca, — pierwszorzędna gotuje samodzielną, — saka posady tylko do lepszego domu. Lisy pod „Dochodząca” do Adm. Wiek. 12204

Poszukujemy 2 młodszych urzędników biurowych, — biegłych w rachunkowości do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty z podaniem wieku, — religii, — wykształcenia pod „ZDOLNY” do administracji niniejszego pisma. 12066

ZDOLNA panienkę do szycia biaław poszukuje; — przyjmie się także panienki do nauki. Zgłoszenia od 28. stycznia Rosena Koralnicka 8. 12204

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Wiadomość w restauracji, — Lyczakowska Nr. 40. 12205

POSZUKUJE starszej panny do dzieci, — z dyktowaniem świadectwami Wiadomość: Hotel Krakowski u portjera, — niedługo godz. 4-5. 12213

POSADĘ stałą biurową w instytucji przemysłowej — otrzyma kto pożyczki zaraz urzędnikowi państwowemu około 100 dolarów, — na 3 miesiące. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Scherona Przet. Haismana — pod „Dwieście”. 12250

CHŁOPCA do posyłek w wieku 14-16 lat przyjmie fabryka „Ritter” — Kaziemierzowska 25. 12253

POSZUKUJEMY MASZYNISTKI piszącej biegle na „Underwood”. Reflektujemy tylko na się z kilkuletnią praktyką biurową. Oferty z podaniem wieku, — religii, — odpisem świadectw pod „Rutynowana” do administracji „Wiek Nowego”. 22173

NAUCZYCIELKA do 8-letniej dziewczynki potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: Spherbowa, — Kaziemierzowska 45. 12253

BIURALISTKĘ — pisała biegle na maszynie — stenografii lub biuralistę poszukuje natychmiast — biuro Kłstaka, — Konstantka 14. 12254

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM tytoniowy, galan-
teryjny na bardzo ruchli-
wej ulicy, lokal pada-
nie na każdy cel, zaraz do
okupienia; dla spółnika
bardzo dostępne warunki.
Informacji z gizeczności
i p. Filipa, Żółkiewska
Nr. 139. 12243;

SPRZEDAM nową kamie-
nicę przy ul. Pijarów, —
8 pokoi woliwych, wkład
5,500 dolarów. Wiadomości:
Baranowicz, Św. Piotra 21,
I. p. 12178

MAGLE KORBOWE do kamienicy silnie,
solidnie wykonane — roleca 11886
I. SZUMAN, Lwów, Gródecka 2 b

POLWARK 415 mórg Księ-
stwo Poznańskie w tem 80
b. łak ziemia średnia, —
budynki murowane dobre
dom o 5 pokojach, inwen-
tarze dobro. Korzystnie za-
cenę 140,000 zł. do naby-
cia. Zgłoszenia uprasza —
J. Olszewski, Poznań, ul.
Gen. Umińskiego Nr. 25;
471

MLYN PAROWY Księstwo
Poznańskie 250 centr.
na dobre, maszynę nowo-
czesną, korzystnie za cenę
150,000 zł. wpłaty 80,000 zł.
do nabycia. Zgłoszenia
uprasza Julian Olszewski,
Poznań, ul. Gen. Umiń-
skiego 25. 458;

FABRYKA wyrobów ce-
mentowych, położona tuż
przy mieście gimnazjal-
nym w Księstwie Pozn.
do tego 30 morgów bar-
dzo ładne — gospodarstwo
nowe murowane budynki,
dom o 5 pokojach, korzy-
stnie przy wpłacie 40,000
zł. zaraz na sprzedaż. —
Zgłoszenia uprasza Julian
Olszewski, Poznań, ul.
Gen. Umińskiego Nr. 25.
458

MAJATEK 600 mórg Po-
możę, ziemia dobra, łaki
las, budynki I. klas. —
dom o 10 pokojach, pełne
i dobro inwentarze, kor-
zystnie za cenę 350,000 zł.
wpłaty 200,000 zł. do na-
bycia. Zgłoszenia upra-
sza: Julian Olszewski,
Poznań, Gen. Umińskiego
Nr. 25. 460;

MAJATEK 600 mórg, Po-
możę, ziemia I. klasy
równa — bur., las, łaki,
woda, budynki I. klas.,
pełne 12 pokoi. Wysiew
150 mórg pszenicy, 100 m.
cukr. buraków. Wielko-
pańska siedziba. Korzy-
stnie kupno. Cena 450,000
zł. wpłaty 200,000 zł. Zgło-
szenia uprasza: Julian
Olszewski, Poznań, ulica
Gen. Umińskiego Nr. 25;
456;

ROZNE MASZYNY do
SZYCIA — wysprzedaje —
także na raty, Komisowy,
Piłsudskiego 11. 12228

SPRZEDAM maszynę do
prania i wyżymaczkę, Ul.
Życzakowski 57, drzwi 5;
12188;

SKLEP — Wytwórnia —
kompletnie urządzony —
z towarem, frontowy, te-
lefon, śródmieście, bardzo
dobrze prosperujący do
sprzedania. Ezerstencja
zapewnia. Listy pod
„Dziś“ sześćset“ Adm.
Wiek. 12198

FORTEPIAN dłuższy do
pauzy taniej sprzedam.
Gródecka 68, Kowalewski.
12214;

KAMIENICE rentowna —
elektryka, sprzedam. Wia-
domości: Potockiego 14, —
I. p. 12218;

PARCELE słonecznej bu-
dowlanej 65 sążni, sprze-
dam. Potockiego 14, I. p.
12219;

KAMIENICE komfort —
sprzedam, II. p. w kato-
lickiej dzielnicy, dług 3,000
dolarów, gotówka potrze-
bna 10,000 i parcela 1,000
sążni w Brachowicach
przy dworcu, 10 zł. sążni
Wiadomości: Lwów, Gróde-
cka 89, gospodarz. 11791

SPRZEDAM stary garni-
tur salony, 6 foteli, ka-
napi i taburety. Dwor-
nickiego 11, I. p., drzwi 3,
od 10-1. 12213;

STOŁ do rozsuwania, —
6 przesł szafa olejowa,
1500 zł. złozone blaszane —
sprzedam. Friedrichów 8;
drzwi 8. 12248;

POSZUKIWANE 3 pokoje
z kuchnią z komfortem —
przy tramwaju. Zgłoszenia
pod „Czynsz z góry“ do
Nowej Reklamy, Batorego
Nr. 26. 12136

POKÓJ elegancko umeb-
lowany od 1-go lutego, do
wynajęcia. Tarnowskiego
Nr. 45, pierwsze piętro. —
12175;

ZA wypróbowanie 400 dol.
dam dwa pokoje słoneczne
umeblowane z balkonem i
łazienką za procent. Wia-
domości: Kiosk, Plac Ma-
riacki obok Gabriela Star-
ka, między godz. 13 — 18.
12206;

OBSZERNY frontowy po-
kój z osobnym wejściem
komfortem do wynajęcia;
Asnyka 8, parter na lewo;
12251.

MAGAZYN WIĘKSZY —
(ewent. z biurem) możli-
wie z wozownią (ewent.
zo stajnią) — nieda'eko
śródmieściu zaraz potrze-
bny. Zgłoszenia pod „Ka-
tuwice“ do Administ. —
12256.

PIWNICA, MAGAZYN,
LUB LOKAL GASTRO-
NOMICZNY

suchy, obszerny w Ry-
nku zaraz do wynajęcia
katolikowi. — Zgłoszenia
„Adm. W.“ pod „Zaraz“.
12117

POSZUKUJEMY 3-4 ubi-
kacje na fabrykę, najchę-
tniej na przedmieściu. —
Listy pod „Dziś“ Admin.
Wiek. 12119

URZĘDNIK poszukuje po-
koju wspólnego z utrzy-
mianiem. Listy do Admin.
Wiek. pod „Wspólny“.
12118

TANIO wspólny pokój ze
światłem i opałem dla na-
jlenki przy starszej oso-
bie. Sobieskiego 4 (dawna
Królewka) parter na pra-
wo. 9029

MIESZKANIE 2 pokoje,
kuchnia, pełny komfort,
do wynajęcia; czynsz za
rok z góry. Wyspińskiego
Nr. 38. 12144

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

POSZUKUJE OD ZARAZ
LOKALU 5-6 POKOJOWEGO
NA BIURO

wraz z magazynem wszelkimi udogodnie-
niami w śródmieściu. Oferty do „Wie u“
pod „Przedsiębiorstwo handlowe“. 12168

POSZUKIWANE 4-5 po-
koi z kuchnią, z komfor-
tem, blisko śródmieścia —
w parterze lub na I. p. —
Zgłoszenia pod „Czynsz
z góry“ do Nowej Rekla-
my, Batorego 26. 12137

DO WYNAJĘCIA pokój
z kuchnią za regalką Kło-
parowską naprzeciw re-
stauracji p. Hausmana. —
12179

POKÓJ kawalerski ume-
blowany z osobnym wej-
ściem od 15. lutego — do
wynajęcia. Tarnowskiego
Nr. 19, drzwi 5. 12181;

POKÓJ SŁONECZNY —
umeblowany, piętrowy —
niekierujące wejście
z utrzymaniem lub bez —
wynajęcie właściciel. Ul.
Mazna 10. 12183;

POKÓJ umeblowany dla
dwóch panów od 1-go lu-
tego do wynajęcia. Ulica
Słoneczna 27, I. piętro. —
na lewo. 12195;

DO wynajęcia 3 pokoje
z kuchnią, z komfortem,
Piotra i Pawła Nr. 27. —
12087

DWA pokoje komfortowo
urządzone, wygodne, dla
zastępcy poważnej firmy,
odnajm od lutego. Zgło-
szenie się telefonicznie pod
15 13. 12080

DWÓCH panów poszukuje
pokój z niekierującym
wejściem, okolica Polite-
chniki. Listy pod „Dwóch“
do Adm. Wiek. 12074

POKÓJ umeblowany z oso-
bnym wejściem, z utrzy-
mianiem, dla zamożnego pana
do wynajęcia. Ul. Słodowa
Nr. 1, I. p., przystanek
tram. k. Św. Antoniego od
2-8 wieczorem. 12100

POSZUKUJEMY — trzy
pokoje z komfortem i je-
den pokój bez łub z me-
blami Biuro „Res“ Aka-
demicka 24. 12094



ZIMA W CAŁEJ PEŁNI

teraz częściej będzie-
cie słuchać radja. —
Przygotowujecie więc
Wasze odbiorniki. —
Lampy, które używa-
cie rok i więcej, nie
mogą Wam już dać
zupełnie dobrego od-
biornika. Zmieńcie prze-
to lampy w waszych
aparatach na nowe

LAMPY TELEFUNKEN

Aparat wtedy będzie „odnowiony“.



Spróbujecie zasłować nowe
lampy Telefunken RE 084, Re
074, RE 134, RE 12. Żądajcie u
sprzedawców cenników i prospe-
któw na aparaty TELEFUNKEN.

TELEFUNKEN

Lampy o podwójnej gwarancji, oparte na doświad-
czeniach Tow. Telefunken, produkowane przez Tow.
Osram. 373

DLA pani lub pana pokój
frontowy, obszerny, słone-
czny, umeblowany, z cen-
tralnym ogrzewaniem, —
elektryka do wynajęcia od
1. lutego, Stryjska Nr. 18
II. piętro, prawa strona
Oglądać można rano od
godz. 10-1. 11527

LOKAL na pracownię —
2 ubikacji lub jedna duża
poszukujemy — pośred-
nictwo wynagrodziny. Zgło-
szenia: Introligatornia, ul.
Batorego 28, Czynsz z gó-
ry według umowy. 12015

NAUKA

KURSA KROJU, modelo-
wania, szycia damskiego
z prawem wydawaną swia-
dectwem prowadzącego Modelista
z Paryża, miesięcznie 25 zł
Binder, Lwów, Gliniańska
Nr. 4. 19

DLA 2 ucznia z 5 klasy
potrzeba pomocy do łaci-
ny, francuskiego i mate-
matyki. Listy do Admini-
stracji k. Św. Antoniego od
2-8 wieczorem. 12100

PIĘKNIE pisać szybko —
wyczuć i poprawia brzyd-
ki charakter pisma. Rut-
kowski, Zyblikiewicza 41;
12096

FRANCUSKIEGO, najnow-
sza metoda, czy siła pier-
wszy, umeblowany, z cen-
tralnym ogrzewaniem. Kon-
wersacja, matry, po-
prawki. Kałeska 16, par-
ter, od 3-5. 12193;

STUDENT daje lekcje ma-
tematyki w zakresie gim-
nazjum humanist. — dla
wszystkich klas. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Piotr 21“. 12220;

ANGIELSKIEGO kurs —
rozpoczynamy. Szkoła je-
zyków „Ecole Reforme“ —
ul. Piłsudskiego 14, II. p.
351

STUDENT Politechniki —
daje lekcje ze wszyst-
kich przedmiotów z gim-
nazjum wraz z łaciną oraz
przygotowuje do egzami-
nów. Listy pod „Korepety-
tor“ do Admin. Wiek. —
12176;

NAUCZNIKA muzyki,
wyczuć świetnie gry na
na fortepianie najnowszą
skróconą metodą. (Dy-
plom). Może do'edzać.
(Godziny rano od 9 do 3 —
wiecz. od 6 do 8; Rogatka
Gródecka, — Bogdanówka
Nr. 2 II. dom Horowitza,
I. piętro. 11629

KURSY HANDLOWE

J. HIRSCHSPRUNG, ul. Łyczakowska 34
przyjmują wpisy na nowy 5 cto miesięczny
kurs handlowy. Stenografia, Pisanie na
maszynach. — Początek nauki 1. II. 1929. 11528

KURSA HANDLOWE —
Z. Konrad — Głuchowski,
rozpoczynają 5 go lutego
nowy 5 cto miesięczny
kurs wieczorny. Nauka
sigisowości, koresponden-
cji polskiej, rachunków
kupieckich i nauki o han-
dlu i wekslach. Równole-
gle nauka pisania na ma-
szynach, stenografii i je-
zyków. „Ecole Reforme“
ul. Piłsudskiego 14, II. p.
(Pańska). 350

W SZKOLE TAŃCÓW H.
BRYSIOWEJ przy ulicy
CŁOWEJ 6, PARTER,
ROZPOCZYNA się KURS
TAŃCÓW wyższych i niż-
szych. Lekcje ołowo dla
osób starszych: w jednej
godzinie wyczuć się jeden
tańcem. Proszę o rychło
zgłoszenia celem stworze-
nia odpowiednich kółek. —
Szkoła posiada pierwszo-
rzednych nauczycieli. —
Ogólnie prowadzi tańce —
prof. Horst. 10563

Konferencja w sprawie rat reparacyjnych.



(xy) W ciągu lutego obradować będzie w gmachu Banku Francuskiego w Paryżu komisja rzeczoznawców w sprawie rat reparacyjnych Niemiec.

Rycina nasza przedstawia gmach Banku Francuskiego.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Przemysł. — PEŁDIAK Władysław. 11989

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wystawioną przez P. K. U. Lwów i dowód osobisty na nazwisko Wolański Józef, — zam. Lwów, ul. Łokietka Nr. 8. 12089

KOT zblakany bury, wygryzione uszko, odebrać: Łyczaków 82, I. p. 12126

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Alawa Rusa — Andrzej DRZAŁ. 423

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nisko, Guszek Antoni, Żolyn, powiat Łańcut. 12238

ZGUBIONO książeczkę — wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, — którą unieważniam, na nazwisko Franciszek Osładacz, ulica Długosza 31, zwrot za wy nagrodzeniem. 12224

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, Bronisława Romanowska, Zielona Nr. 107. 12208

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Przemysł, Feudlak Władysław. 11989



Dostarczamy także jako antyseptycznie preparowane, udowodnione od dziesięciu lat, że „OLLA” jest przodującą pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 315

Małżeństwa

BEZDZIETNA wdowa, lat 47, dobrze sytuowana, posiadająca duże mieszkanie, z braku czasu i znajomości pozna pana na rządowym stanowisku w celu mat. bezdzietnego wdowca lub kawalera od 30-60 lat. Poważne listy pod „Zgoda” do Adm. Wiek. Anonimy do kosza. 11980:

SEPAROWANA z mieszkaniem, przystojna, gospodarna, lat 40, Polka, pozna separowanego pana bezdzietnego lub kawalera na dobrym stanowisku. — Poważne listy pod „Matrymonialny cel” do Adm. Wiek. 12170:

PANI, wiek średni, 4,000 zł. 2 pokoje, kuchnia, — wyjdzie zająć za bardzo intel. panu na rządowym stanowisku: może być emeryt. Listy do Adm. Wiek. pod „Kornela”. — 12210:

Odmrożenie

Oryginalna maść (z „Kogutkiem”)

MROZOL

leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. 149 Sprzedają apteki i składy apteczne.

Balowe i wizytowe suknie

za bezcen z powodu kończącego się karnawału poleca „Trykotaż” PL. MARJACKI I. 5 w bramie. Osobny oddział wyrobów włóczykowych. 365

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w BIAŁOWIEŻY

niniejszem rozpisuje

KONKURS

na stanowisko zakontraktowane:

- 1) Inżyniera melioracyjnego z wynagrodzeniem wedł. VII. st. sl. ewentualnie w-g umówionego wynagrodzenia ryczałtowego,
- 2) Inspektora Budowlano-Technicznego z wynagrodzeniem w-g VI. st. sl., ewent. w-g umówionego wynagrodzenia ryczałtowego,
- 3) Geometry przysięgłego z wynagrodzeniem wedł. VII. st. sl.

Warunki przyjęcia: 1) Obywatelstwo polskie, 2) Ukończone wyższe studia fachowe, 3) Wykazanie dosł. praktyki zawodowej.

Kandydaci na powyższe stanowiska winni wnieść podania z podpisami dokumentów i z podaniem osób, które mogą udzielić referencji o kandydacie — do Dyrekcji L. P. w Białowieży w terminie do dnia 15 lutego 1929 roku.

378

DYREKCJA.

Czas

odnowić przedpłatę!

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2- (można w znaczkach poczt.). Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stoł. licy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32 m. 6. 322



Dr. ZOFJA WEPER

JANOWSKA I. 26. TELEFON 25-19. Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Leczenie żyłaków, odmrożeń. Diatermja. 11032

Rok założenia 1910.

Telef. 46-93, 1-79.

TOKARNIE, Wiertarki, Strugarki, Sztance, Nożyce, Pły taśmowe, Gryzarki, Gatry, Maszyny blacharskie, Łożyska kulkowe. Aparaty do spawania, Pompy, Sikawki, Pasy, Weże gumowe, Klingerit, itp. poleca na spłaty najtaniej. 2

„PILOT”, Lwów, Batorego 4.

CHORZY NA CUKRZYCĘ

otrzymują bezpłatnie pouczającą broszurę nr. 10. Dr. GEBHARD i Sp.. Gdańsk. 12

Hallo! Telefonem Nr. 26-90

zamawiać można — **AUTO-DOROŻKI** za opłatą niższą od taksometru!!

w firmie „LUMEN” Lwów, pl. Marjacki I. 4.

Tamże można zamawiać także samochody na służby, wycieczki i t. p. za osobną umową. 420



**Doskonała
namiastka kawy
„KOLINKA”
oraz
kolińska domieszka
do kawy
„STAR”**

*były i są
nie do zastąpienia*

310

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa Zakład leczniczy dla jakaków S. Zytkiewicza, Warszawa — Chłodna 22. — Prospekty wysyła się bezpłatnie. 278